Nr. 266. Czwartek, 20 Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 36.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunktów budownictwa: Zacharyasza Wojciechowskiego, Maksymiliana Koszlę, Kazimierza Paunenkę, Joachima Traczyka, Władysława Hassmanna, Ignacego Wentzla, Henryka Lacka, Jerzego Mieczysława Teodorowicza i Juliana Paara inżynierami w etacie państwowej służby budownictwa w Galicyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 listopada b. r. do l. 138 464 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Obstrukcya w parlamencie nie jest wynalazkiem nowym, ale teraz stała się epidemiczną chorobą parlamentarną. Nawet „wzór“ i „macierz“ parlamentaryzmu — parlament angielski cierpi na nią w tej chwili. Gabinet angielski — dawniej lorda Salisburego, obecnie Balfoura — postanowił przeprowadzić, jak wiadomo, a to przeprowadzić *coûte que coûte* nowy bil szkolny. Bil ten, oddający kontrolę nad szkołą w ręce anglikańskich władz kościelnych, nie jest popularny w Anglii, a stronnictwa opozycyjne wystąpiły przeciw niemu z całą zaciętością. Już czterdzieści posiedzeń Izby gmin zajęło drugie czytanie bilu, a w obec niezliczonych poprawek i wniosków dodatkowych, czynionych ze strony opozycyi, nie wiadomo jak długo przeciągnęłyby się nad nim obrady. Liberalna opozycya wprowadziła bowiem w życie przeciw bilowi obstrukcyę, a chociaż obstrukcya to inna, nie tak hałaśliwa i awanturnicza, jak bywa w niektórych parlamentach stałego lądu, lecz równie jak tamte, szkodliwa dla normalnego toku obrad. Ale parlament angielski umie utrzymać zasadę parlamentarnej większości nawet przeciw obstrukcyi — więc i na tej obstrukcyę znaleziono tam środek: Balfour zaproponował, aby w oznaczonych z góry dniach głosowano nad pewnymi rozdziałami ustawy, bez względu na to, czy przedtem będą przeprowadzone istotnie obrady i głosowanie nad każdym paragrafem z osobna, jak właściwie byćby powinno. W ten sposób ustawa, mimo obstrukcyi, może być do końca listopada uchwalona. Wniosek ten, nazwany przez opozycyę „parlamentarną gilotyną“ przyjęto większością 119 głosów.

W toku obrad nad tym wnioskiem zabrał głos p. Chamberlain i mówił o obstrukcyi. Ze zwykłą sobie bezwzględną otwartością stwierdził on, że chociaż jest w tej chwili reprezentantem większości parlamentarnej i musi zwalczać obstrukcyę, to jednak nie byłby szczerym, gdyby opozycyi obstrukcyę tę miał za złe. Mowca uważa za obowiązek opozycyi przeszkadzać dojściu do skutku niesympatycznych sobie ustaw, a trudno pociągnąć granicę, gdzie kończy się uprawniona opozycya, a zaczyna obstrukcya. Dlatego też i Chamberlain sam posługiwał się w swej parlamentarnej karyerze obstrukcyą. Ponieważ jednak — ciągnął Chamberlain dalej — wszystko w świecie jest kwestyą siły i potęgi, przeto gilotyna musi położyć obstrukcyi koniec, gdyż niepodobna wymagać od silniejszego, aby się spokojnie przypatrywał, jak słabszy stara się go steroryzować. W końcu — mówił Chamberlain z piekącą ironią — liberalna opozycya nie może się uskarżać na obecne postępowanie rządu Balfoura, gdyż jej zmarły wódz Gladstone wprowadził w użycie w swoim czasie gilotynę już po 28 dniach obrad nad projektem irlandzkiego Home-rulu; tymczasem unioniści pozostawili opozycyi 40 posiedzeń, aby się mogli do woli wygadać, a potem dopiero uciekli się do gilotyny.

W ten sposób uporał się parlament angielski z obstrukcyą.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 19 b. m.).

Wiedeń, 19 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, w dyskusyi nad nagłością wniosków w sprawie wyborów w X. dzielnicy Wiednia (Favoriten) po p Schuhmeierze zabrał głos poseł Pattai, generalny mowca *pro* i zwalczał wywody *Arbeiter Ztg.*, oraz polemizował z mowami posłów socyalno-demokratycznych, wygłoszonemi w sprawie zajść podczas wspomnianych wyborów. Wniosek socyalnych demokratów jest, zdaniem mowcy, zbyteczny, albowiem z jednej strony zarządzono śledztwo ze strony Rządu, z drugiej zaś przeprowadza ściśle śledztwo partya socyalno-demokratyczna. Mowca ubolewa, że P. Prezes gabinetu nie znalazł ani jednego słowa obrony dla magistratu wiedeńskiego, na który tu obelgi miotano. W końcu polemizował z wywodami p. Pernerstorfera.

Przemawiali jeszcze wnioskodawcy pp. Gessmann i Pernerstorfer, poczem nastąpiły sprostowania faktyczne.

Podczas przemówienia p. Gessmanna przyszło do żywej wymiany słów między antysemitami a socyalistami

Nastąpiło głosowanie. Uchwalono nagłość wniosku p. Gessmanna, wzywającego Rząd, by przy przyszłych wyborach zapobiegł teroryzmowi i nieprawidłowościom przy głosowaniu. Nagłość wniosku p. Pernerstorfera odrzucono. Następnie uchwalono meritum wniosku p. Gessmanna; poprzednie dodatkowe wnioski uczynione przez p. Pernerstorfera, odrzucono.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godzinie 11 rano.

P. Głąbiński wniósł interpelacyę w sprawie konfiskaty dzienników lwowskich z powodu zamieszczenia podanej przez c. k. Biuro korespondencyjne treści przemówienia p. Pichlera w sejmie węgierskim o stosunkach panujących w X. korpusie przemyskim.

8)

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materyałów).

(Ciąg dalszy).

III.

Do liczby tych ziemian, którzy uniezależnili się na swych działkach z książęcych włości ks. Czetwertyńskich, należą bezwątpienia Słowaccy, którzy pierwotnie zamieszkiwali w Słowatyczach na południe od Czetwertni, a następnie w Jeziorze. Wieś Jezioro leży nad znacznem jeziorem, od którego też nazwę swą wzięła, w powiecie łuckim, dawniejszem województwie, a dziś gubernii Wołyńskiej na południo-wschód od Zwozu.

Od najdawniejszych czasów Jezioro, według notatki Rolikowskiego, było w posiadaniu książąt Czetwertyńskich, stanowiąc jedną z przynależności dominium „Starej Czetwertni“, która — jak wiadomo — była gniazdową siedzibą rodu ks. Czetwertyńskich, od której wzięli oni swoje rodowe nazwisko[1]). Dominium „Stara Czetwertnia“ graniczyło z jednej strony (w XVI i XVII wieku) z Kołkami ks. Czartoryskich, potem Leszczyńskich, z drugiej — z Sokulem, siedzibą gniazdową ks. Sokulskich, potem Jełowickich, z trzeciej z Suskiem, który w 1569 — 1610 należał do Charlęskich, przeszedłszy do tych ostatnich od ks. Czetwertyńskich.

O tej przynależytości Jeziora do Starej Czetwertni znajdujemy dowód w protestacyach, wniesionych do ksiąg grodzkich włodzimierskich d. 20 kwietnia 1702 r. przeciwko „Janowi Bogusławowi i Krystynie małżonkom Czapskim-Horainom, podczaszym parnawskim, sędziom grodzkim krzemienieckim“, o wtargnięcie gwałtowne do monasteru Czetwertyńskiego. Z protestacyi zaś tej i relacyi Czernikowskiego, woźnego generalnego, wynika poniekąd wniosek, że Jezioro podówczas należało do tychże małżonków Horainów. Że zaś w tymże czasie właścicielem części Jeziora był Stefan Słowacki, więc zapewne majętność ta należała w pewnych rozgraniczonych częściach do Słowackich i Horainów.

O Jeziorze v. Ozierze znajdujemy już bardzo wczesną wzmiankę w Rejestrach poborowych z 1577. Zaliczone do pow. włodzimirskiego, należało wówczas wraz z kilku innymi folwarkami do: „pani Janowej Piotrkowej podkomorzyny krzemienieckiej, Połonii Matysowny z Ozdowa, z imion swoich i synów swoich Dziemijana i Michała Hulewiczów. „Według wykazów“ Hruszowno i Oziero posiadały dymów 11, ogrodników 10 po groszy 4, od polnego młyna, koreeznych 4 po gr. 12, od faluszowego koła 1 po gr. 24“[2]).

Ówczesny właściciel Jeziora Dziemijan albo Demjan Hulewicz był na sejmie 1598 r. naznaczony do rewizyi ksiąg Łuckich[3]). Majętność Hulewicze v. Hulewiczów w r. 1583 należała jeszcze do Andrzeja Czołhańskiego[4]), później jednak do rodziny Hulewiczów i graniczyła ze wsią Jezioro.

W nowszych czasach Jezioro było w posiadaniu Gostyńskich, a potem Młokosiewiczów, których główną rezydencyą był właśnie Hulewiczów, gdzie była parafia katolicka dekanatu kowelskiego z kaplicami w Kaszówce i Czersku. Hulewicze są obecnie miasteczkiem, położonem w pow. łuckim[5]). Bardziej szczegółowych zaś wiadomości o Jeziorze i o obecnym jego posiadaczu zebrać nie zdołałem.

Do „Jeziora“ przywiązana jest legenda ludowa. Za dawnych bardzo czasów księżniczka pewna w przejeździe przez tę osadę zanocowała w tutejszym zameczku, ale przez całą noc oka zmrużyć nie mogła, bo nieustanne skrzeczenie żab w jeziorze zasnąć jej nie dozwalało. Przeklęła je więc i od tego czasu, choć żaby w jeziorze zostały, lecz już nie skrzeczą.

Zameczek, którego ślady zostały dotąd w napoły zniszczonych wałach okolnych, stał nad jeziorem — i pozwala snuć domniemanie, że niegdyś przodkowie Juljusza stanowili może załogę wojenną tej warowni i piersi swe nadstawiali w obronie Rzeczypospolitej.

Słowaccy, pochodząc z tych drobnych gniazd szlacheckich, rozsianych w łuckim powiecie, nie zasłynęli w dziejach i nie dobili się żadnego wybitniejszego stanowiska. Jeden tylko ostatni i wątły tego rodu potomek zajaśniał niezwykłym blaskiem na horyzoncie romantycznej poezyi polskiej i stał się przedmiotem rosnącego ciągle uwielbienia następujących po sobie pokoleń.

Jednakowoż z nazwiskiem Słowackich spotykamy się i to dość wcześnie w aktach dawnych urzędów Rzeczypospolitej i spotykamy nawet kilka głośnych w nauce osobistości.

Na pokwitowaniu danem Barbarze z Różnowa, wdowie po Janie Amorze z Tarnowa, kasztelanie krakowskim, przez domowników i wierzycieli jej męża z sum im wypłaconych, z d. 28 listopada 1500 r. wspomniany jest Albertus Slavaczski czyli Słowacki[6]).

Przypadkowo wśród starych papierów znaleziony dokument dostarcza dowodów, że Słowaccy już w XVI wieku używali tego nazwiska i zamieszkiwali w Wielkopolsce Duszniki. Jest to dokument z d. 4 września 1565 r., w którym Andrzej Słowacki zeznaje, że pobór królewski ze wsi Duszniki Przewielebnego Pana Biskupa Poznańskiego płaci się od 32 i pół łanów, 2 karczem, żarn od zagrodników 5, plebańskich 7 i od jednego kowala.

Może więc Słowacki majętność tę dzierżawił lub nią zarządzał i może z czasem ciż sami Słowaccy przenieśli się z Wielkopolski w inne strony, co jednak na razie sprawdzić bardzo jest trudno.

Powiat poznański, w którym leżą Duszniki, posiada wykazy z 1508, 1509, 1530, 31, 53, 63, 67, 70, 76, 77, 80, 81 i 1582 r. Według wykazów z 1580 r. „Parochia Duszniki“, należąca do biskupa Poznańskiego, posiadała: łanów 24, zagrodników 7, komorników 4, łanów spustoszałych 8, owiec 12, kowala i pastucha 1, sołtys — 3 łany[7]).

Duszniki, wieś i leśnictwo (Seelhof), należą dziś do powiatu szamotulskiego; mają według Słownika Geograficznego 151 domów, 1458 mieszkańców; 243 ewangelików, 1201 katolików; 384 analfabetów; wieśniacy zajmują się rolnictwem i handlem zbożowym. Większa stacya pocztowa w Byłyniu na trakcie z Poznania do Skwierzyny; stacya kolei żelaznej Buk o 8 kilometrów od Dusznik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

[1]) Czetwertnia, miasteczko w powiecie łuckim nad Styrem, pierwotnie dziedzina Aleksandra Świątopełkowicza z książąt kijowskich, który pierwszy począł się pisać ks. Świątopełkiem na Czetwertni. Ma starożytny monaster ruski z r. 1437 i kaplicę katolicką parafii Kołki. Czetwertnia przybrała nazwę Starej Czetwertni, odkąd sąsiednią wieś Borowicze, po wzniesieniu w niej zamku, poczęto zwać Nową Czetwertnią. (Słownik Geograficzny T. I. str. 852).

[2]) Jabłonowski. Tamże.

[3]) Niesiecki. Herbarz Polski. Lipsk 1839. T. IV. str. 391.

[4]) Jabłonowski. Tamże, str. 138.

[5]) Słownik Geograficzny. T. III. str. 207.

[6]) Archiwum ks. Sanguszków w Sławucie. Lwów 1890. II. str. 282.

[7]) Źródła dziejowe. T. XII. Polska XVI wieku. Wielkopolska T. I. str. 11.

KORESPONDENCYE

Rzym, 15 listopada.

(Zamknięcie wystawy secesyi w Turynie. — „Mazepa“ Müncheimera. — Z Watykanu. — P. Mascagni. — Pascoli. — Proces Murrich. — Polonica).

W Turynie zamkniętą została przedwczoraj wystawa międzynarodowa sztuki secesyjnej po sześciomiesięcznym chlubnym żywocie, bo przyciągnęła sporo ludzi nad Po, chcących przyjrzeć się tej masie, można powiedzieć, orgii modernizmu, najrozmaitszym nowym motywom w sztuce dekoracyjnej, umeblowaniu, szkłach, dywanach, porcelanach, bronzach, żelazie, urządzeniu mieszkań itd. Zdążyłem jeszcze na kilka tygodni przed jej zamknięciem, zwiedzić Turyn i wystawę samą, co mi tem łatwiej przyszło, że w teatrze Vittorio Emanuele, warszawski kompozytor i dyrektor orkiestry w teatrze Wielkim, Ad. Müncheimer, wprowadzał na scenę operę swoją „Mazepa“.

Operę przyjęła i publika turyńska i prasa tamtejsza życzliwie, ale powodzenie, *succès d'estime* nie będzie trwałem, gdyż Mücheimerowi zarzucają przestarzałą formę układu muzyki, przypominającą raz Meyerbeera, to znów Donizettego. Po operach Pucciniego, Leoncavalla, Mascagniego, wymagania Włochów stały się wysokiemi, jeśli więc życzliwe przyjęcie spotkało „Mazepę“, to nietylko dla tego, że jej wykonanie było wcale dobrem, ale że i gościnność nakazywała nie liczyć się zbyt surowo z muzyką, napisaną dwadzieścia lat temu, której kompozytor zadał sobie tyle trudów i kosztów, aby ją wystawić w Turynie i sam kierował próbami. Wszakże i „Adryanna Lecouvreur“, nowa opera Cilei, dana przed kilku dniami w teatrze Lirico w Medyolanie, nie zdołała bardzo rozgrzać krytyki, ani słuchaczy. Cała nadzieja opery jest w przyszłej „Madame Battertly“ Jakóba Pucciniego, może (choć nieco wątpię) w „Maryi Antoninie“ Mascagniego, w „Rolandzie z Berlina“ Leoncavalla. W rezerwie mamy jeszcze „Apokalypsę“, nowe oratoryum księdza Perosiego, który tu niezadługo zjedzie dla kierowania ponownem wykonaniem „Mojżesza“, a potem — jeśli się nie mylę — w styczniu zrobi *tournée* artystyczne za granicą.

Kto się grubo sparzył na objeździe artystycznym po Ameryce, to Mascagni, którego ściga od kilku lat, prawdziwa *jettatura*, jakby Włoch powiedział. Początek tej awantury jest tak oryginalnym, że warto go tutaj opowiedzieć...

Jest tutaj w Klubie Prasy na placu Colonna jeden dziennikarz, korespondent dzienników zagranicznych angielskich i amerykańskich, Włoch z Dalmacyi, młody człowiek, wcale niezły chłopiec i sprytny, który ma obowiązek, oprócz korespondencyj, telegrafowania za Ocean i do Londynu wszelkich ważniejszych wiadomości. *Daily Mail* wymaga nawet od niego, aby codziennie przynajmniej jeden telegram wysłał, czy jest co do telegrafowania, czy nie. Oczewiście korespondent nieraz suszy sobie głowę, kiedy niema ważniejszych wypadków i wtedy.... wymyśla sensacyjne wiadomości. I tak pewnego razu przyszło mu do głowy, aby telegrafować za Ocean, że Mascagni pisze muzykę do hymnu tryumfalnego na cześć Deweya, admirała, który — jak wiadomo — w czasie ostatniej wojny angielsko-hiszpańskiej spalił flotę hiszpańską pod Cavite. Mascagniemu ani przez głowę coś podobnego nie przyszło, ani mu też propozycyi takiej nikt nie robił. I byłoby to wszystko zabawnem, gdyby nie.... pasztet jakiego korespondent narobił. Ledwie gruchnęła w Nowym Jorku wiadomość, że Mascagni pisze hymn tryumfalny, wnet *New York World* telegraficznie zgłosił się do Pesaro, ofiarując dość znaczną kwotę za pierwszeństwo w ogłoszeniu utworu. Można sobie wyobrazić zdziwienie Mascagniego. Dostaje jeden, dwa, dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści telegramów z Ameryki od dzienników zapytujących się, ile żąda za swój hymn? Co tu robić? A nuż bym napisał? — pomyślał sobie Mascagni! zawsze jakie piętnaście tysięcy franków wpadnie do kieszeni, a jaka tam będzie muzyka — no, dla Amerykanów wszystko dobre. Podobno znalazł się jakiś korespondent angielski czy amerykański, który mu słowa nakreślił i Mascagni zabrał się do roboty. Ale potem namyślił się, pracę odłożył, bo tymczasem miał ciężkie przejście, wodził się za łby z radą miejską w Pesaro, która ma nadzór nad liceum muzycznem i moralną kontrolę nad dyrektorem. Wśród tych zażartych zatargów z radą nadzorczą, Mascagni otrzymuje zaproszenie, aby na jednym z wieczorów dworskich galowych, w Madrycie, w czasie uroczystości koronacyjnych Alfonsa XIII., kierował orkiestrą. Jak tu nie odpowiedzieć na tak zaszczytne zaproszenie? Pędzi więc do Madrytu, wysiada w hotelu, gdzie przedewszystkiem powiadają mu, że z powodu natłoku gości i wyjątkowych uroczystości, cena pokoju za dobę jest.... 260 franków. Maestro skrzywił się, ale można wyobrazić sobie jego osłupienie i przerażenie, kiedy nazajutrz oznajmiają mu, że gazety madryckie dowiedziawszy się o jego przyjeździe, wywlekły ową sprawę hymnu tryumfalnego dla amerykańskiego admirała i że czekają go nie wawrzyny i oklaski, lecz grube okładanie kijem i wszystkie gwizdawki, na jakie dumna Hiszpania złożyć się może. Co tu robić? Wyjeżdża natychmiast cichaczem, przeklinając telegramy i korespondentów, Deweya i Cavite i wraca do Pesaro, aby w dalszym ciągu prowadzić wojnę z wykonawcami legatu Rossiniego. Kończy się na tem, że po różnych impertynencyach, wzajemnych wyrzutach, skargach przed ministra oświaty, memoryałach i kontrmemoryałach, Mascagni robi krzyżyk nad Pesaro, wyjeżdża przeklinając znowu tutaj wszystkie rady nadzorcze i obowiązki nauczyciela kompozycyi, gdyż od dwóch amerykańskich impresaryów otrzymał wcale korzystną propozycyę trzechmiesięcznej *tournée* po miastach Ameryki z własną orkiestrą, dla kierowania wystawieniem własnych oper, z płacą 20 tysięcy franków tygodniowo. Nie cenią mnie w Pesaro — niech widzą, jak mnie cenią na tamtej półkuli! — pomyślał sobie i podpisał kontrakt z pp.: Mittenthalem i Kronbergiem. Artysta całą duszą, zapalczywy, nie praktyczny, powiedziałbym nawet trochę narwany, Mascagni, ani się spodziewał co go spotka. Najprzód pokazało się zaraz po wylądowaniu w Nowym Jorku, że orkiestra jest niekompletna i niewyćwiczona — zbieranina włoska, która potrzebowała kilku tygodni czasu, aby się wprawić. Spiewacy byli dobrzy i nie zawiedli. Nie dość tego, miejscowi muzycy podnieśli niezwłocznie krzyk, że sprowadzenie całej orkiestry stanowi nielojalną konkurencyę dla amerykańskich artystów, więc zaczęła się niebezpieczna agitacya przeciw intruzom. Na dobitkę.... dzienniki odkrywają, że Mascagni obiecał napisać muzykę do hymnu na cześć Deweya, a potem się cofnął.... Rozstąp się ziemio! Wszyscy na Mascagniego. Nowe żarcia, zatargi, w tem wszystkiem rozjeżona czupryna maestra, — kłótnie z impresaryami, liche przedstawienia, brak gotówki, intrygi i.... Niemcy.

Mascagni sam pisze do jednego ze swych przyjaciół w Rzymie listy o tych zajściach, zakończonych dwukrotnem aresztowaniem Mascagniego w hotelu, zanimby mógł złożyć kaucyę, bo pozywają go o wynagrodzenie strat impresaryowie a pośrednik kontraktu domaga się faktornego, którego dotąd nie otrzymał. Że jednak Mascagni złożył obie kaucye, więc areszt trwał zaledwie parę godzin. Stąd telegramy do ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych w Rzymie, zrzeczenie się dalszego objazdu i... procesy, które zwaliły się na głowę kompozytora. Procesują go impresaryowie i faktor i towarzystwo kolejowe, a on ich kontrprocesuje!... Jednem słowem, skandal taki, że Włochy trzęsą się i z gniewu, z oburzenia i ze wstydu. O Niemcach amerykańskich pisze, dosłownie, Mascagni, do przyjaciela: „...wiesz, że musiałem w Nowym Jorku rozpocząć walkę tytaniczną“.

„Przedewszystkiem partya niemiecka, która tu jest silną i dąży do zgniecenia partyi włoskiej, patrzyła krzywem okiem na moje przybycie do Stanów Zjednoczonych, nie tyle z powodu trupy włoskiej, jaką tu przywiozłem, ile dla mnie samego i moich oper. Wszyscy wiedzą, jak walczę w imię sztuki włoskiej: objazd po Niemczech z orkiestrą włoską, „Msza“ Verdiego i „Stabat Mater“ Rossiniego jeszcze nie wyszły z pamięci krytykom niemieckim!

Prasa psuje mi, ale publiczność jest z[illegible] nowa sztuka tryumfuje!“

[illegible]ej, maestro skarży się na dyrektora [illegible] nowojorskiej „Union“, skrzypka [illegible] imieniem Franko, który intrygował p[illegible] w niemu, rozszerzając oszczerstwa, kłamstwa, próbował podburzyć opinię publiczną. Pomimo tego przedstawienia „Rycerskości wieśniaczej“ i „Zanetta“ były tryumfalne, a „Irys w Filadelfii“ miała nawet większe jeszcze powodzenie. W tem ostatniem mieście kompozytor wpadł między dwa stronnictwa włoskie, wrogo naprzeciw siebie stojące, ściągnął na siebie burze nietyle oklasków, co wymyślań i musiał wreszcie przerwać objazd kiedy się dowiedział, że w St. Louis i Cincinnati, Niemcy nań się gotują...

Jakim będzie dalszy ciąg tej zamorskiej awantury, dziś niewiadomo, w obec pozwów, procesów, intryg i przekleństw, jakie Mascagni rzuca na prasę i impresaryów niemiecko-amerykańskich, na prawa miejscowe pozwalające aresztować bez trudności, zagranicznego na żądanie miejscowego obywatela.

Chwilowo nawet, wszystkie dzienniki włoskie pełne są telegramów z Nowego Jorku, czy Bostonu, a tutejsza publiczność roznamiętnia się sprawą, wyczekuje, czy maestro nie będzie po raz trzeci aresztowany i następnie wypuszczony za kaucyą?

Był tutaj przez kilka dni hr. Sergiusz Dymitrjewicz Szeremetiew, członek rady państwa, z Petersburga, miał posłuchanie u kardynała Rampolli i przedstawiał się Ojcu św. Potwierdzałoby to, niejako pogłoskę, iż hr. Szeremetiew przeznaczony jest na następcę Pobiedonoscewa oberprokuratora Synodu, który ma podać się do dymisyi. Chodziło widocznie o zoryentowanie się w sytuacyi przed objęciem urzędu, gdyż bardzo jest wątpliwem, aby celem podróży hr. Szeremetiewa były układy co do wizyty, jaką car Mikołaj w maju, za pobytu swego w Rzymie, złożył także Leonowi XIII. Do tego wystarcza zupełnie minister rezydent, mieszkający w Rzymie, p. Gubastow.

Leon XIII. przyjmował na oddzielnem posłuchaniu pielgrzymkę chorwacką z ks. arcyb. Drohobeckym, na czele.

Z literatury mało mam do powiedzenia. D'Annunzio nie ogłosił jeszcze swego romansu z cyklu „Lilii“. Jan Pascoli bardzo ceniony poeta, wyda niebawem nowy tomik swoich poezyj p. t. „Pieśni z Castelvecchio“, gdyż mieszka w tej toskańskiej mieścinie, gdzie żyje z ludem, czerpiąc natchnienie w przyrodzie, w sielance, w pracach rolnych, poezyi wsi. — Giosne Carducci, d'Annunzio, Pascoli i pani Aganoor mieszkająca w Wenecyi, stanowią plejadę najwięcej czytanych tu poetów. Carducci już się zestarzał, d'Annunzio wogóle nie jest lubionym, z powodu modernizmu, obcego duchowi łacińskiemu, najwięcej też sympatyj zbiera Pascoli. Jest to natura melancholijna, człowiek skromny, uciekający od hołdów. Na całej jego twórczości ciąży jakiś cień smutku, spowodowany może przejściami za młodu. Jego ojciec został zamordowanym w małem miasteczku Romanii (Bolonii), kiedy Pascoli był chłopcem jeszcze, a zbrodniarz nie został wykrytym. Młodym człowiekiem, który przywędrował do Bolonii, zajął się Carducci. Pierwszy tomik utworów p. t. „Myricae“, objawił Włochom poetę niepospolitego, czy kiedy opiewa cmentarz wiejski w dzień Zaduszek, rozmowy umarłych, spoczywających w zimnych grobach, cyprysy miotane burzą, czy idyllę, roboty polne, siew, chleb, na wzór Georgik Wirgiliusza, ale z uczuciami nowożytnemi miłości chrześcijańskiej i modernizmu społecznego, lub też kiedy maluje Luccheniego, mordercę Cesarzowej Elżbiety, nawiedzonego w więzieniu genewskiem, przez ducha nieznanego ojca (Luccheni był synem nieprawym), który mu wyrzuca zabójstwo nieszczęśliwej kobiety, albo kiedy widzi Andréego pod biegunem, słuchającego śpiewu łabędzi hiperborejskich. Pascoli poświęcił się także studyom nad Dantem, nad „Boską komedyą“, której komentarze są niewyczerpane.

W Bolonii także odbędzie się proces — niesłychanie skandaliczny — z powodu zamordowania młodego hr. Bonmartini, rozłączonego z córką prof. Uniwersytetu doktora Murri. Profesor, jak i jego brat Ryszard,

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Biedne dziecko oniemiało z trwogi. Czy by ją kto zdradził? A może to było tylko jednym z przejściowych złych humorów jej mateczki? Co by nie było, w każdym razie przyjęcie to jej było bardzo bolesne, szczególniej w tej chwili, gdy serce jej, przepełnione radością, potrzebowało pieszczot i serdeczności.

— Idź się przebrać; spóźniliśmy się z obiadem — rzekła Darya.

— Może to tylko jest przyczyną złego humoru! — myślała Aniuta biegnąc do siebie spiesznie, aby nie narazić się na długie czekanie tej, która czekać nie lubiła.

Doktor ukłonił się jej zdaleka z uśmiechem, gdy wróciła i nic więcej. Po obiedzie poszła spać — według rozkazu.

Motruna naprzód już udała się do jej pokoju i gdy Aniuta tam weszła, zastała starą kobietę, bardzo zajętą prześcielaniem łóżka, zmienianiem wody w karafce, płukaniem szklanek i innymi podobnymi szczegółami.

— Cóż to za ceremonie! — rzekła Aniuta przypatrując się tym zajęciom nie bez zdziwienia.

— Doktor tak kazał; trzeba go słuchać!

Delikatny rumieniec wystąpił na lica młodej dziewczyny.

— Trzeba go słuchać — powtórzyła z uległością, zaczynając się rozbierać.

Przez dzień następny księżna zachowywała się w obec doktora, tak samo, jak zwykle; zdawałoby się jej, że sobie samej ubliża okazując mu swoje niezadowolenie, a ostatecznie, byłaby w wielkim kłopocie, gdyby ją kto zapytał, co jej właściwie w nim się nie podobało.

Przyznać się, że dała wiarę podszeptom podwładnej sobie, tego by nie mogła uczynić! — duma jej na to nie pozwalała. Widziała się więc zmuszoną zachować pozory i być taką, jaką była zwykle, choćby miała powody do niezadowolenia.

Ale z biedną Aniutą nie liczyła się tak bardzo, bo sierota mogła i musiała od niej wszystko znosić. To też całe niezadowolenie księżnej spadło na jej głowę.

Wszelkiego rodzaju drobne złośliwości, jakie tylko zrodzić się mogą w głowie oburzonej i obrażonej kobiety, spadły jak grad na niewinną ofiarę. Drwiące dwuznaczniki, głuchy gniew stłumiony i z tego samego powodu pełen okrucieństwa, pogardliwe aluzye, słowem, cały arsenał drobnych a dotkliwych okrucieństw, któremi kobieta może dokuczyć drugiej kobiecie, pozostającej bez żadnej obrony i zmuszonej udawać nieświadomość, wszystkie podłostki, któremi opiekunka może zgnębić istotę, która ją kocha i nie może się bronić dla tego, że ją kocha i dla tego, że sumienie jej nie jest zupełnie bez zarzutu pod względem szczerości — wszystko to było chlebem powszednim Aniuty przez ten długi dzień.

Magda snuła się po kurytarzu, gotowa pochwycić każde niebaczne słówko, które podstępnie zmienione mogłaby powtórzyć. Aniuta, wyczerpana walką, wróciła do swego pokoju około dziesiątej wieczorem.

Czuła się śmiertelnie znużona i wszystko wydawało jej się znośniejsze, niż życie podobne, gdyby ono miało trwać dłużej. Motruna czekała na nią, robiąc porządki tak samo, jak wczoraj i przygotowując sobie posłanie w tym samym pokoju. Oddała się jej na usługi z wolnej woli, nie z niczyjego rozkazu, ani obowiązku, ale z przywiązania, a takie więzy najtrwalsze bywają.

— Oh! Motrunio! — zawołała młoda dziewczyna, nie uważając, że drzwi pozostały otwarte po za nią — gdyby mateczka miała zawsze być dla mnie taką jak teraz — ty wiesz, jak ją kocham!

— O, wiem! — szepnęła stara kobieta.

— I wiesz, jak się modlę za nią codziennie do Boga! Ale wolałabym umrzeć dziś jeszcze, wolałabym widzieć ją umarłą i płakać po niej całe życie...

— Oh! mój biały ptaku, cicho! uważaj!... — przerwała Motruna, biegnąc drzwi zamknąć.

— ....Jak widzieć ją tak pogardliwie obojętną.... — dokończyła sierota, rzucając się na ziemię przed świętymi obrazami.

Motruna pozostała na progu drzwi; w kurytarzu nikogo.... Ale drzwi jedne zamknęły się z wielką ostrożnością i stara kobieta była pewna, całkiem pewna, że nieprzyjaciółka słyszała niebaczne słowa dziecka, którego serce rozdzierało się z bolu.

Aniuta powstała z ziemi po krótkiej modlitwie. Nie miała nawet siły powtarzać przepisanych słów pacierza.

— Ona mnie już nie kocha..., i nie mogłam przez cały dzień zamienić ani jednego słowa z nim.... Jestem jak biedny mały ptaszek, bardzo wątły i chory jeszcze.... Co się ze mną stanie, jeżeli będę traktowana jak obca przez tę, która przysięgła, że zastąpi mi matkę, którą Bóg mi zabrał i jeżeli nie będę mogła zamienić ani jednego spojrzenia z tym, którego kocham! — łkała sierota.

— Cierpliwości, kochanie, cierpliwości. Trzeba umieć cierpieć — rzekła Motruna pieszcząc główkę spoczywającą na jej macierzyńskiem ramieniu. — Cierpienie, to nasze życie, nas kobiet... Urodziłyśmy się z tym darem i umrzemy z nim...

— Ja pragnę cierpieć — odrzekła Aniuta — i pragnę umrzeć! Już tyle, tyle cierpiałam! Ale trzeba, żeby mnie kochano i nietylko kochano, ale trzeba, żeby mi to okazywano... Ja nie jestem dzielna kobieta, o, nie, mój Boże! Jestem złamana, bez odwagi i bez siły...

Zasnęła przecież, kołysana czułemi słowy i modlitwą Motruny.

W nocy, stara kobieta wyskoczyła z łóżka: zdawało jej się, że słyszy poruszenie klamki u drzwi; otworzyła je cicho...

Kurytarz był ciemny, nie było widać nic, ani słychać.. Motruna przekręciła dwa razy klucz w zamku i wróciła do łóżka — ale usnąć już nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

adwokat, należą do masoneryi, stąd widocznem jest, pod wpływem loży miejscowej, chęć zatuszowania ile możności wstrętnego skandalu w rodzinie wolnomyślnej; z drugiej jednak strony, klerykalny boloński dziennik *Avvenire d'Italia* odsłania krok za krokiem tajemnicę tego jak nazywa.... „Chlewu“. Proces w części odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Król włoski skończył przed kilku dniami 33 rok życia i na dzień swoich urodzin powrócił do stolicy razem z królową, której połóg oczekiwany jest około Bożego Narodzenia.

Rassegna Nazionale ogłasza początek dramatu Juliana z Poradowa (pani Moers) p. t. „Waleczny Michał“, w którym pierwszy akt odbywa się pod Chocimem w r. 1600. Obok hetmanów Zamoyskiego, Żółkiewskiego, Chodkiewicza i innych, występują władcy Bessarabii: Michał i Mohiła. Utwór pisany jest białym wierszem. *D.*

Z Poznania.

(Wybory do rady miejskiej w Poznaniu i na przedmieściach. — Nowa subwencya dla teatru niemieckiego. — Odpowiedź posła Chrzanowskiego na wezwanie socyalistów do stawienia się na ich wiecu. — Telegram cesarza Wilhelma. — Sprawa wzmocnienia niemczyzny w Poznańskiem).

W dniach 20, 21 i 22 listopada r. b. odbędą się wybory do rady miejskiej w mieście Poznaniu wspólnie z dawniejszemi przedmieściami Jeżyc, Wildy i Łazarza - Górczyna.

Kandydatami polskimi są w. Poznaniu w klasie III. (najniżej opodatkowanej) pp.: Kajetan Ignatowicz, Zenon Lewandowski, Karol Regrecki, Jan Leitgeber, Marcin Kaniasty i Józef Kużaj. W klasie II. (średnio opodatkowanej) pp.: Telesfor Ofmianowski, dr. Roman Szymański, Stanisław Pfitzner, Walery Łebiński, Włodzimierz Adamski, Jan Murkowski i dr. Felicyan Niegolewski. — W klasie I. (najwyżej opodatkowanej) pp: Augustyn Cichowicz, Stanisław Krysiewicz, dr. Broekere, Jan Paczkowski, dr. Kusztelan i Józef Czepczyński.

Na przedmieściach w klasie I. pp.: B. Noskiewicz, Tadeusz Gertych i dr. Emilian Smoleński; w klasie II. p. Jan Bajon; w klasie III. pp.: Jan Kosicki, Stanisław Stolpe i Fr. Skrzydlewski.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wniósł przywódca wolnomyślnych, adwokat Placzek, jako referent komisyi teatralnej, o nową subwencyę dla teatru niemieckiego w Poznaniu, który pobiera już ze strony miasta 52 tysięcy rocznej subwencyi. Nowy dyrektor tego teatru Thies w ciągu bieżącego sezonu ma już 6000 marek niedoboru. Aby utrzymać teatr niemiecki, proponował p. Placzek darowanie dyrektorowi Thiesowi 800 marek długu za oświetlenie elektryczne, opuszczenie rocznej kwoty 500 marek na nowe dekoracye i ofiarowanie mu bezpłatnie 60,000 metrów kubicznych gazu, wreszcie przedłużenie mu już teraz kontraktu na rok przyszły.

W sprawie tej dwukrotnie zabrał głos dr. Chłapowski, protestując przeciwko nazwaniu teatru „miejskim“, która to nazwa tylko wtedy miałaby racyę, gdyby cała ludność Poznania do teatru uczęszczała. Jeżeli zaś pokazuje się coraz wyraźniej, że teatr ten, przeznaczony dla mniejszości bez ustawicznych subwencyi miasta utrzymać się nie może, to widocznie obywatele niemieccy nie odczuwają jego potrzeby i wtedy nie ma on racyi bytu. Po sześciu tygodniach teatr niemiecki wykazał tak ogromny deficyt, że uchwalenie dla niego już teraz subwencyi będzie początkiem śruby bez końca. Każdy Polak, mający w sercu swem chociażby odrobinę poczucia narodowego, do teatru niemieckiego uczęszczać nie będzie; ponieważ zaś polska ludność wynosi w Poznaniu znaczną większość, więc po pierwsze nie może mieć teatr nazwy teatru miejskiego, po drugie nie zasługuje na ustawiczne subwencyonowanie.

Radny Placzek apelował do patryotyzmu urzędników i oficerów niemieckich, którzy głównie ludność niemiecką w Poznaniu stanowią, aby teatr niemiecki popierali.

Wniosek p. Placzka uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom radnych polskich.

W Poznaniu urządzili „polscy“ socyaliści zgromadzenie i wezwali pos. Bernarda Chrzanowskiego, aby na niem się stawił. Pos. Chrzanowski odpowiedział zwołującemu zebranie następującym listem:

Szanowny Panie!

Sprawozdanie z mych czynności zobowiązany jestem zdawać jedynie moim wyborcom i to też na ich życzenie uczynię. Ponieważ nie są nimi zwolennicy międzynarodowego socyalizmu, który Szan. Pan reprezentujesz, przeto nie mogę, przez niego zawezwany, na zebranie przybyć.

Bernard Chrzanowski.

Z powodu otwarcia biblioteki imienia cesarza Wilhelma w Poznaniu wysłał baron Wilamowitz, marszałek sejmu prowincyonalnego, w imieniu reprezentantów Księstwa Poznańskiego i gości telegram do cesarza z wyrażeniem podziękowania i hołdu. W odpowiedzi otrzymał następujący telegram: „Cesarz i król każe bardzo serdecznie podziękować za wiadomość o otwarciu tamtejszej biblioteki imienia cesarza Wilhelma i za wierną pamięć zebranych na uroczystości. Cesarz cieszy się z ukończenia tego dzieła, które powstało z patryotycznej ofiarności narodu niemieckiego, i życzy Księstwu Poznańskiemu, aby biblioteka imienia cesarza Wilhelma służyła mu trwale ku dobremu przez ożywienie zmysłu dla wiedzy i wzmocnienie kultury niemieckiej. Z najwyższego rozkazu tajny radca gabinetowy. W zastępstwie — Valentini“.

Pewien urzędnik z Księstwa Poznańskiego domaga się w dzienniku *Grenzboten* celem wzmocnienia niemczyzny: Po pierwsze ustawy, zaprowadzającej dla urzędników Księstwa Poznańskiego pomyślniejsze stosunki co do pensyi, bo oni stoją w obec wroga, t. j. Polaków, i prędzej niż gdzieindziej rujnują zdrowie oraz tracą chęć do pracy. Po drugie: zniesienia wielu małych gimnazyów, służących tylko do kształcenia Polaków a założenia z oszczędzonych w ten sposób pieniędzy konwiktów, któreby prawie bezpłatnie wychowywały dzieci urzędników niemieckich na przyszłych dzielnych urzędników. Po trzecie: budowania jak najspieszniej dla urzędników wygodnych mieszkań z ogródkami i dawania placów budowlanych oraz zaliczki po 1 i pół do 2 prc. urzędnikom, którzy chcą dla siebie budować kamienice, mianowicie w Poznaniu.

Z Petersburga.

(Nowy biskup tyraspolski ks. baron Roop. — Międzynarodowa wystawa ubiorów w Petersburgu).

Dnia 16 b. m. odbyła się — jak już wiadomo — w kościele św. Katarzyny uroczystość konsekracyi ks. barona Roopa na biskupa tyraspolskiego. Dokonał jej ks. biskup Kłopotowski w asystencyi biskupa płockiego ks. Jerzego Szembeka i ks. biskupa Niedziałkowskiego. W kościele byli obecni: dyrektor departamentu wyznań obcych Mossołow, wicedyrektor Albedyński, ks. biskup nominat Zdzitowiecki, regens konsystorza włocławskiego, ks. Mirecki, bracia ks. biskupa Roopa pp.: Konstanty i Leon. Na chórze śpiewał chór pod dyrekcyą Sosnowskiego. Młodzież uniwersytecka utrzymywała porządek w kościele. Po konsekracyi w mieszkaniu ks. biskupa Roopa powitali go przemową dawni parafianie z Libawy i złożyli mu w darze złoty krzyż biskupi.

Nowy dostojnik kościelny urodził się dnia 2 grudnia 1851 roku w Liksnie, w powiecie dźwińskim z ojca Juliusza i matki Izabelli z hr. Zyberg - Platerów. W roku 1875, ukończywszy studya w Uniwersytecie petersburskim ze stopniem kandydata praw, wstąpił tam do służby rządowej, którą opuścił w roku 1879, poczem osiadł w dziedzicznej swej wsi Niszczy (w gubernii witebskiej).

Tu w odosobnieniu, poczuł powołanie do stanu kapłańskiego. Wstąpił przeto do seminaryum duchownego w Kownie i wyświęcony w roku 1886 na kapłana, udał się na studya teologiczne do Insbruku. Wrócił stamtąd po trzech latach i objął probostwo libawskie, w roku 1893 został dziekanem, w roku 1896 zaś kanonikiem gremialnym kapituły żmudzkiej.

Ciężkie zadanie, jakie zastał w Libawie nowy proboszcz, nie tylko nie odstraszyło go od pracy, ale potroiło jego siły. Nieutrudzony w staraniach i zabiegach, wzniósł olbrzymi a wspaniały kościół, powiększył liczbę kapłanów do 5, pobudował dwie szkoły, kształcące przeszło 400 dzieci, założył Towarzystwo dobroczynności, wspomagające tysiące ubogich, zaprowadził wzorowy ład i porządek w załatwianiu spraw parafialnych i w nabożeństwie kościelnem, w końcu zaprowadził odpowiednią naukę religii katolickiej w zakładach naukowych publicznych.

Znane i powszechnie cenione wielkie zasługi, jakie położył ksiądz baron Roop w czasie 13-letniej swej pracy dla dobra Kościoła katolickiego i społeczeństwa w Libawie, znalazły zaszczytną ocenę w powołaniu go na obecne wysokie stanowisko.

Donosiliśmy już, iż w ciągu bieżącego sezonu zimowego w Petersburgu ma być otwarta wielka wystawa międzynarodowa strojów i innych okazów, z przedmiotem tym związanych. Wystawę podzielono na dwa główne działy: etnograficzny i historyczny.

Do obu działów właściciele zbiorów dawnych pamiątek i zabytków w Królestwie Polskiem dostarczyli wielu pięknych okazów, posiadających wybitną wartość archeologiczną i historyczną.

Szczególnie dział historyczny znakomicie będzie obsłużony dzięki okoliczności, iż w zapowiedzianej wystawie wzięły udział zbiory ordynacyi hr. Krasińskich i hr. Zamoyskich. Na zbiory te składają się przepyszne dawne stroje polskie, hafty, zbroje, oznaki godności, berła i wiele innych pięknych i szacownych okazów. Wszystkie przedmioty zostały już wysłane do Petersburga.

Z Francyi.

W najbliższym czasie parlament francuski zająć się ma sprawą słynnego oszustwa i ucieczki Humbertów, a to z powodu interpelacyi, którą odroczono swego czasu aby dać władzom sposobność do rozwinięcia energii, poczynienia poszukiwań i wyjaśnienia zagadkowej sprawy. Z tego powodu sprawa Humbertów zaczyna znowu zajmować więcej opinię społeczeństwa francuskiego. Sędziemu śledczemu Le Mercierowi, zajmującemu się dotąd sprawą Humbertów, minister sprawiedliwości odebrał pełnomocnictwo w tej sprawie, bo wykazało się, że kierował on się postronnymi względami i zamiast ścigać Humbertów — pozwolił im uciec. *Figaro* twierdzi, że ten sędzia śledczy dobrał sobie do pomocy przy poszukiwaniu Humbertów pewną tajną agenturę, która była równocześnie na usługach Humbertów. Agentura, powiadomiona w ten sposób o zarządzeniach sędziego śledczego, donosiła Humbertom o każdym kroku, przed się wziętym przeciwko nim ze strony władz administracyjnych. Władze policyjne musiały się więc zawsze opóźniać z pochwyceniem Humbertów i na dobitkę naraziły się na podejrzenie, że umyślnie ułatwiają ucieczkę tej szajce oszustów. Faktem jest dalej, że pani Humbert po wykryciu oszustwa ukrywała się jeszcze przez kilka dni w Paryżu i wyjechała następnie jak najspokojniej do Barcelony, a stamtąd okrętem do południowej Ameryki, połączywszy się poprzednio z resztą rodziny, których również nie pochwycono, bo władze się spóźniły.

Strejk górników francuskich nie jest jeszcze ukończony. W St. Etienne oświadczyli górnicy na zebraniu, że nie podejmą roboty prędzej, dopóki syndykaty górnicze nie uwzględnią zupełnie ich żądań. Deputowani socyalistyczni Basly i Lamendin, pośrednicy górników przy układach z pracodawcami, wystosowali do prezesa gabinetu Combesa skargę na pracodawców zagłębia Pas de Calais, ponieważ wydalają niesprawiedliwie robotników z pracy.

Komisya kolonialna francuskiej Izby posłów odbyła naradę w sprawie traktatu francusko - syamskiego i oświadczyła, że traktatu absolutnie przyjąć nie można. Narada odbywała się pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby deputowanych Etienne i przy współudziale mniej więcej 50 posłów. Mówią też znowu o tem, że Delcassé cofnie przedłożenie.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Za spokój duszy** ś. p. Cesarzowej Elżbiety odprawiono dziś przed południem w tutejszych kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków nabożeństwa żałobne.

Również odprawione zostały nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych, w których uczestniczyła młodzież szkolna, zwolniona od nauki.

— **Z Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Z dniem 1 stycznia 1903 wchodzi w wyłączne użycie nakład nowych blankietów przekazowych, tudzież adresów przesyłkowych połączonych z przekazami powziątkowymi. Dawne blankiety wymieniać można na nowe najdalej do dnia 15 stycznia 1903.

— **Jubileusz Jana Galla.** W mieście naszem zawiązał się komitet, celem urządzenia 25-letniego jubileuszu kompozytorskiego znanego pieśniarza, Jana Galla. W skład komitetu weszli: dyr. Sołtys, dyr. Pawlikowski, prof. Niewiadomski, prezes „Echa“ Berson i dyrektor „Lutni“ p. Stanisław Cetwiński. — Dzień obchodu zostanie oznaczony później.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 20 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. K. J. Nittman: „Geografia ziem polskich“ część I. Królestwo Polskie: Wody, flora, fauna, człowiek (z obrazami świetlnymi).

— **Zapiski osobiste.** P. Władysław Anczyc, właściciel i kierownik jednej z najpierwszych w kraju i wogóle polskich drukarni, bawi we Lwowie.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwo (ul. Karola Ludwika 3) dyskusya na temat odczytów „O zdolności procesowej i towarzystwie sporu“.

— **Na posiedzeniu** Dyrekcyi Towarz. Przyj. sztuk pięknych we Lwowie w dniu 17 b. m. poświęcił prezes Tow. prof. dr. Bołoz-Antoniewicz w serdecznych wyrazach cześć pamięci zmarłego a tak zasłużonego długoletniego członka i dyrektora referenta Tow. ś. p. dr. Alfreda Zygadłowicza.

Następnie przedłożył prezes urzędowe zawiadomienie prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa o uchwale Rady miejskiej oddającej Towarzystwu lokal na pomieszczenie wystawy sztuki w gmachu Muzeum przemysłowego. Przyjmując to postanowienie z wdzięcznością do wiadomości, uchwaliła dyrekcya złożyć Radzie miejskiej podziękowanie na ręce p. prezydenta miasta, jakoteż wyrazić swą wdzięczność za zajęcie się tą sprawą protektorowi Towarzystwa JE. Panu Namiestnikowi hr. Leonowi Pinińskiemu. Równocześnie oświadczono uznanie i wdzięczność obecnym na posiedzeniu członkom dyrekcyi pp. Schajerowi i dyr. Gorgolewskiemu za gorliwe zabiegi w tej ważnej dla Towarzystwa i jego rozwoju sprawie.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad wyborem premii dla członków Towarzystwa na r. 1902.

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego mistrza Siemiradzkiego Henryka zamierza dyrekcya wydać jako premię reprodukcyę jednego z jego mniej znanych utworów.

Następnie ułożono na sezon 1902/3 długi program odbyć się mających wystaw dzieł swojskich i obcych mistrzów, a z tych ostatnich powiodło się prezesowi Towarzystwa pozyskać dla Lwowa bogatą kolekcyę wielkiego symbolika-kolorysty Arnolda Boecklina.

— **Lwowska** Izba rękodzielnicza postanowiła urządzić w roku przyszłym wystawę prac uczniów rękodzielniczych i tym celu wybrała komisyę, złożoną z pp.: Maryana Smoleńskiego, Klemensa Fedunia, Jana Stankiewicza, Emila Czerniawskiego, Zygmunta Hałacińskiego, Ferdynanda Obly'ego, Mikulińskiego i Getritza.

— **Ulgi w pożyczkach.** Wydział krajowy uchwalił zaliczyć miasto Śniatyn do miejscowości, w których Bank krajowy udzielać może pożyczek hipotecznych na domy mieszkalne murowane, podlegające podatkowi domowo-czynszowemu.

— **Klub pocztowy** urządza we wtorek, 25 b. m., w salach Towarzystwa strzeleckiego wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Kasyno urzędnicze** we Lwowie urządza w sobotę, 22 b. m., w sali własnej przy ul. Hetmańskiej 12, I piętro, wieczorek z tańcami. Lista otwarta od piątku.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** W ostatnich dwóch tygodniach było we Lwowie wypadków: szkarlatyny 22 (6 śmiertelnych), krztuszu 10, kuru 7, tyfusu brzusznego 1, dyfteryi 2 (1 śmiertelny).

— **Poufna konferencya maszynistów** odbyła się wczoraj przed południem w lwowskim klubie maszynistów. Omawiano trzy sprawy: 1. prasę, 2. obronę prawną i 3. kongres.

Co do prasy, to uchwalono z dniem 1-go stycznia 1903 r. rozpocząć wydawnictwo zawodowego organu „Maszynista“. Kierować pismem pod względem administracyjnym będzie komitet z ośmiu członków złożony, fundusz zakładowy zbierze się z udziałów po 2 korony. Zadaniem organu tego będzie utrzymywanie i wzmacnianie solidarności zawodowej i koleżeństwa, fachowe kształcenie się w postępach techniki maszynowej w zakresie kolejowym, informowanie o stosunkach wśród maszynistów galicyjskich i wśród kolejarzy w kraju i zagranicą, treściwe zaznajamianie z najważniejszymi wypadkami i zdarzeniami w polityce.

Następnie załatwiono sprawę obrony prawnej. W tym kierunku postanowiono oddać prawne sprawy organizacyi krajowej jednemu z lwowskich adwokatów, w sprawach zaś osobistych mają mieć członkowie organizacyi wolną rękę w wyborze obrońcy.

Przy trzecim punkcie dano dyrektywę delegatom na II. kongres maszynistów, który obradować będzie w pierwszych dniach grudnia w Wiedniu.

— **Ślub.** Dnia 20 b. m. odbędzie się w Częstochowie ślub p. Józefa Augustynowicza, syna Bronisława i Elżbiety z ks. Łodzia Ponińskich Augustynowiczów, z panną Maryą Trzecieską, córką ś. p. Jana i Zofii z Pohoreckich Trzecieskich.

— **Ogień sufitowy.** Wczoraj rano wypalano sadzę w kominie domu przy ul. św. Łazarza 5. Prawdopodobnie zatliły się przy tej sposobności nieodpowiednio wstawione w komin belki sufitowe, tak, że sufit II piętra począł po południu palić się. Straż ogniowa po wyrąbaniu odpowiedniej części sufitu ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Fryderyk Nanke, rewident kolei państwowych, w 63 roku życia; — Antoni Stanowski, em. radca Namiestnictwa, kawaler orderu Żelaznej korony, przeżywszy lat 72.

W Rudnikach, ks. M. Ziakiewicz, kanonik biskupiego konsystorza, proboszcz w Rudni-

kach, stanisławowskiej dyecezyi obrz. gr. kat., w 78 roku życia a 55 kapłaństwa.

W Nowym Sączu, Józefa z Würthów-Hartmühl Szerancowa.

△ **Sprzeniewierzenie.** Jeden z agentów policyjnych przyaresztował wczoraj po południu niejakiego Szamę Wachtla pod zarzutem wyłudzenia od fabrykanta Ludwika Hupfelda w Wiedniu kilku fortepianów, ogólnej wartości 3000 koron.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania Betti Fluss przy ul. Źródlanej l. 6 skradziono wczoraj 2 srebrne łyżeczki, 2 srebrne widelce i kilka sztuk garderoby, wartości 150 kor.

Zgubiono kartkę zastawniczą lwowskiego Banku zastawniczego nr. 67266.

Ubiegłej nocy rozbili niewyśledzeni dotychczas złodzieje sklepik Karola Tarowskiego przy ul. Pełnej l. 40 i zabrali znaczną ilość tytoniu i cygar ogólnej wartości 140 kor.

Aresztowano niejakiego Grzegorza Kłaka, służącego u restauratora na Strzelnicy miejskiej, A. Laskowskiego, pod zarzutem popełnienia całego szeregu drobniejszych kradzieży, dokonanych na szkodę swego służbodawcy.

Dziś o godzinie 3 nad ranem przytrzymano w realności przy ul. Żółkiewskiej l. 92 notowanego złodzieja Józefa Dziubańskiego w chwili, gdy usiłował otworzyć witrychem kancelaryę pani Emilii Kiselkowej.

Na ul. Przerwanej skradziono dziś przed południem włościaninowi z Rzęsny polskiej Józefowi Całemu konia z wozem. Koń był maści czerwonej o gniadej grzywie i gniadych nogach, średniej miary i posiadał blizny po wypalonych ranach.

— **Wiec producentów ropy,** który odbył się wczoraj w lokalu Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu, wybrał komitet, mający się zająć akcyą ratunkową celem uzdrowienia i podniesienia przemysłu naftowego. Równocześnie postanowiono wstrzymać się na razie ze sprzedażą terminową i przystąpić do Towarzystwa „Ropy" lub do umyślnie utworzonego związku o podobnych dążnościach.

— **Do Przemyśla** zjeżdża teatr ludowy z Krakowa, pozostający pod dyrekcyą znanego artysty p. St. Knake-Zawadzkiego i z dniem 23 b. m. rozpocznie szereg przedstawień.

— **Zniesienie rogatek powiatowych.** Rada powiatowa w Zaleszczykach na wniosek marszałka p. Tadeusza Cieńskiego uchwaliła znieść rogatki powiatowe.

— **Z krakowskiej Kasy oszczędności.** Wydział wielki krakowskiej Kasy oszczędności odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Leo półroczne posiedzenie. Na wstępie odczytano podziękowanie ks. Kardynała Puzyny za dar Kasy w kwocie 20.000 K. na restauracyę Katedry na Wawelu. Dyr. Slęk złożył półroczne sprawozdanie. Czysty zysk w tym czasie wynosił 37.414 K. 46 h. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Następnie uzupełniono komisyę kontrolującą, wybrano do niej 6 członków, poczem nastąpił wybór zastępców dyrektorów. Wybrani nimi pp.: Michał Chyliński, Piotr Górski i dr. Michał Koy.

— **Z Krakowa** donoszą: Zmarł tu wczoraj wieczorem nagle wskutek choroby sercowej adwokat Jan Szaflarski, członek rady naczelnej stronnictwa ludowego, przeżywszy lat 41. Pogrzeb we wczwartek o 3 po południu.

— **Straszny wypadek.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj w południe przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu ujrzano kłęby dymu, wydobywające się z mieszkania Schamrothów. Gdy wdarto się do mieszkania, ujrzano leżącą na podłodze 23-letnią Małkę Schamrothównę zwęgloną prawie zupełnie, dającą zaledwie słabe znaki życia. Dziewczyna gotując kawę, nalała prawdopodobnie do pieca nafty, która wybuchła i objęła płomieniem dziewczynę. Nie jest także wykluczonem, że dziewczyna sama podpaliła na sobie suknie, w celu samobójczym. Konającą Schamrothównę odwieziono do szpitala.

— **Pożar rafineryi cukru.** W Nesłomicach, koło miasta Uść w Czechach, spłonęła rafinerya cukru, największa w Austryi. Skutkiem tego ruch zostanie w niej na cztery tygodnie zastanowiony. Produkcya tej rafineryi wynosiła 600.000 metrycznych centnarów cukru rocznie, a podczas ostatniej kampanii wzrosła do cyfry 1,000.000 centr. metr.

— **Szalony bora,** uniemożliwiający ludziom wyjście na ulicę, sroży się w Rjece.

— **Hotel podziemny.** W Mons, w Belgii, znajduje się jedyny w swoim rodzaju hotel podziemny, wybudowany na dnie kopalni węgla o 185 metrów pod powierzchnią ziemi Cały hetel wyrąbany jest w chodniku de Saint Pierre w punkcie, gdzie główne krużganki kopalni rozgałęziają się, wybiegając zaułkami na 9 kilometrów długimi. „Zajeżdżają" tu przedewszystkiem turyści, zwiedzający kopalnie podczas lata. W ubiegłym sezonie mieszkało tam przeszło 2000 turystów. I chociaż cały hotel zbudowany jest z węgla, to jednak nie ustępuje on w niczem pod względem komfortu i wygód hotelom na powierzchni ziemi. Cały oświetlony elektrycznie, ma prześlicznie urządzony salon, jadalnię, bibliotekę, łazienki itp. Do hotelu prowadzą dwie — znakomicie zbudowane windy.

— **Straszna zbrodnia** została znów popełniona w Paryżu. Tym razem kobieta zabiła kobietę i to matka córkę. Bliższe szczegóły przedstawiają się jak następuje: W Bois Colombe pod Paryżem mieszkały dwie kobiety, matka i córka. Ostatnia z nich cierpiała na lekkie pomieszanie zmysłów i nawet była internowana w jednym ze szpitali paryskich. Wyzdrowiawszy, zamieszkała przy matce i żyła z emerytury, którą pobierała matka w kwocie 700 franków rocznie. Stara Baussevan kochała szalenie swą córkę i jedyną jej troską było, co się z nią stanie, jeżeli ona umrze. Lękała się strasznie, że córka popadnie w obłąkanie i będzie ofiarą nędzy i prześladowań ludzkich. Umyśliła więc, że najlepiej będzie nie pozwolić jej przeżyć swego skonu. W ubiegły poniedziałek rano o godzinie 10 wykonała swój zamiar. Sześć razy strzeliła do swej córki z rewolweru i pchnęła ją trzy razy nożem, powtarzając: „umrzej! umrzej!"... Córka próbowała wyrwać matce z ręki broń zabójczą i poprzecinała sobie ręce do kości. Wreszcie nadbiegli sąsiedzi, oderwali tę starą furyę, która, cała zakrwawiona, oznajmiła komisarzowi policyi: „jeśli moja córka nie umarła, to szkoda, będę musiała rozpocząć na nowo". Na uwagi komisarza odparła, iż ma prawo zamordować swe dziecko — „dałam mu życie, mam prawo je odebrać". W łóżku znaleziono wyostrzone brzytwy i noże. Bronią, której morderczyni użyła, jest prześliczny sztylet, należący do jej zmarłego męża, profesora filozofii.

— **Wykonanie wyroku śmierci** W d. 10 b. m. w Sewastopolu, na placu obok starej garbarni, wykonano wyrok śmierci na żołnierzach Stepanowie i Ziemlanym, którzy zamordowali sztabowego kapitana Babenkę i jego żonę.

Prócz naczelnych osób z władzy i oficerów, na miejscu stracenia, jak donosi *Krym. Wiest.*, obecną była zbiorowa rota pułku brzeskiego.

— **Długowieczność astronomów.** Profesor Cholden, znany statystyk angielski, ogłosił niedawno rozprawę opartą na wynikach, długoletnich badań, w której twierdzi stanowczo, że wśród uczonych i w ogóle osób, zajmujących się wyłącznie pracą umysłową, daje się zauważyć największy procent osób, dochodzących niekiedy bardzo nawet późnego wieku. Gdy przeciętni ludzie umierają w wieku lat 33, astronomowie, według obliczeń Choldena, dochodzą przeciętnie do poważnego wieku lat 74, literaci żyją lat 65, artyści zaś 59. Na tysiąc astronomów 596 doczekało się 70 roku życia, 206 — 79 lat, 126 — 80 lat, 15 — 99 lat, wreszcie trzech z nich żyło lat z górą sto. Długowieczność astronomów, Cholden wyjaśnia tem, iż są oni na ogół zabezpieczeni materyalnie i prowadzą życie ciche i spokojne.

— **Spalone fabryki.** Z Nowego Jorku donoszą: Wielkie zakłady fabryczne Armour Packiny Company zgorzały. Szkoda wynosi 4 miliony dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo „Ziarno". Otrzymujemy następującą odezwę:

Mimo półwiekowego niemal, świetnego rozkwitu sztuki polskiej, mimo wielkich sław naszych malarskich, artystyczna kultura, co tak potężną falą rozlała się w Anglii lub we Francyi, nie ogarnęła u nas szerszych warstw społeczeństwa. Odrębne zupełnie i ciężkie warunki bytu, pochłaniające najlepsze siły społeczne, odwracały je wciąż od kierunków idealnych, artystycznych. To też smak i zamiłowanie w pięknie, ów wytworny plon dojrzałych cywilizacyj, wymagający długiej, troskliwej uprawy, nie miał czasu u nas się rozwinąć; interes dla spraw sztuki, płynący ze zrozumienia jej potrzeb, rozbudzić się jeszcze nie mógł. Nawet warstwy o wyższej kulturze dziwnie mało posiadają ludzi, którym sztuka stała się życiową potrzebą, a nie tylko zbytkowną, odświętną ozdobą.

A tymczasem dokoła nas we wszystkich kulturalnych krajach rozwija się coraz gorętsza propaganda piękna, która wskazując na wielkie cywilizacyjne posłannictwo sztuki, głosi konieczność jej popularyzacyi w szerokim zakresie, potrzebę torowania jej dróg we wszystkich dziedzinach życia.

W doniosłym tym ruchu myśmy dotychczas brali udział nieznaczny. Były ze strony jednostek usiłowania szlachetne i dobrych chęci pełne, lecz dyletanckie często i w zakresie swym ciasne, były sangwiniczne na krótką metę rozpędy, nie liczące się trzeźwo z warunkami działania i dlatego bezowocne, nie było nigdy zorganizowanej, zbiorowej, a wytrwałej pracy o kierunku jasno określonym. Nie zdawano sobie zwłaszcza sprawy z tego, że pracę należy rozpocząć od podstaw.

Wystawy dzieł sztuki, muzea, uczone o sztuce wykłady, studyowanie historyi jej i estetyki, wszystko to niewiele przynieść może pożytku ogółowi, któremu ani szkoła, ani życie nie dały niezbędnych, elementarnych podstaw estetycznego wychowania i wykształcenia. Owocna praca dla podniesienia kultury artystycznej winna rozpocząć się od reformy codziennego naszego otoczenia, od uszlachetniania ram powszedniego życia, od wprowadzania w nie artystycznej myśli, zdrowego i logicznego piękna, choćby środkami skromnymi. Należy wydać wojnę banalności i brzydocie, które „czają się za każdym węgłem", zatapiając życie w pospolitości i szarzyźnie, tłumiąc w każdej duszy, już w zaraniu jej rozwoju, wrodzone poczucie, wrodzone pragnienie piękna.

A dalej, chcąc rzucić pomost, coby zbliżył do sztuki szeroki ogół, winno się dążyć także do budzenia i krzewienia zdrowego, poważnego dyletantyzmu, który przy rozumnem skierowaniu go na właściwe tory, może się stać tak, jak w niektórych krajach stał się już, potężną dźwignią dla rozwoju smaku, dla podniesienia nawet materyalnego dobrobytu. Jak cennem zresztą podłożem dla sztuki samej może być szeroko rozwinięte amatorstwo, wskazuje przykład najpopularniejszej ze sztuk, muzyki, która swój aż nadto bujny rozrost zawdzięcza głównie zastępom wykształconych dyletantów.

W kierunkach właśnie wskazanych otwiera się u nas szerokie pole dla wdzięcznej i płodnej, choć niewątpliwie mozolnej w początkach pracy. Pracę taką zamierza podjąć zawiązane obecnie w naszem mieście Towarzystwo miłośników sztuki „Ziarno".

Nie ma to być jedna z tych organizacyj, które buduje się rano, a nad wieczorem wali, ale pragnie się ona ustalić i utrwalić w potrzebach samego społeczeństwa. Chodzi rzeczywiście o zbiorową, silnie i rozumnie zarysowaną akcyę, o czyn kultury, o powolne, lecz uparcie konsekwentne szerzenie artystycznych zamiłowań tam, gdzie jeszcze nie przeniknęły i przeniknąć prędko nie zdołają. Nie ma mowy o nauczaniu z katedry, ale raczej o pouczaniu się, o spełnianiu posłannictwa wzajemnego objaśniania się i budzenia zapału dla wszystkiego, co w istocie jest dziełem ducha, a nie zwykłem, banalnem rzemiosłem. Stowarzyszenia podobne za granicą są szkołą ludową wiedzy estetycznej, której promienie przenikają w głębie wielkich mas, stwarzając grunt dla sztuki narodowej w pełnem i istotnem pojęcia znaczeniu. Takiej sztuki narodowej dziś właśnie pragniemy, na taką czekamy. Chcielibyśmy, aby na wszystkiem, co nas otacza, kładła znamię rodzime, piętno smaku naszego, temperamentu i upodobań naszych. Wszelkie zdrowe na tem polu dążenia Tow[illegible] nasze będzie popierać wedle sił, jak [illegible], uważając pracę w tym kierunku za [illegible] najżywotniejszych zadań dzisiejszej do[illegible]

[illegible]cya o celach tego rodzaju nie może — [illegible]sta — nosić jakiegoś wyłącznego, k[illegible] znamienia, zakreśla ona szerokie kręgi i [illegible]ga w przyciągnięciu najznaczniejszej liczby członków ze wszystkich sfer, z rozmaitych zawodów.

Apelujemy więc do wszystkich, wszystkich zapraszamy do wspólnej pracy, zwracając się szczególnie do pań naszych z ufnością, że zwłaszcza z ich strony doznamy szczerego poparcia. Wszak zadania, które podejmujemy, tkwią tak zupełnie w zakresie posłannictwa kobiety. Któż bowiem bardziej niż ona powołanym jest do pielęgnowania piękna u domowego ogniska, do rzucania pierwszych ziarn estetycznej kultury we wrażliwe dusze młodego pokolenia?

Lwów, w listopadzie 1902.

Jan Amborski. Adam Cybulski, Stanisław Dębicki, Waleryan Kryciński, dr. Ernest Łuniński, Edward Pietsch, Władysław Rebczyński. dr. Józef Siemiradzki, Antoni Stefanowicz, Władysław Stroner.

Z teatru. Po raz trzeci wczoraj publiczność nasza, zapełniająca teatr szczelnie, podziwiała mistrzowską, owianą niezrównanym majestatem cierpienia, rezygnacyi i królewskiej godności grę Heleny Modrzejewskiej w „Maryi Stuart" Schillera. Wielką artystkę oklaskiwano ze szczerym zapałem i prawdziwem uniesieniem. Przedstawienie wczorajsze budziło zainteresowanie także i z tego powodu, że rolę Mortimera, dawną swoją rolę, odtworzył p. Woleński. Artysta umie w niej utrzymać właściwą miarę tak w akcentach lirycznych, jak i w scenach tragicznych, a prawdziwie podziwiać trzeba sumienność, z jaką p. Woleński wystudyował rolę do najdrobniejszych szczegółów, oraz zapał, z jakim ją odegrał, a zwłaszcza silniejsze jej ustępy. Także p. Woleńskiego oklaskiwano żywo i wywoływano kilkakrotnie.

Z teatru. Dziś we środę w miejsce zapowiedzianych komedyi „Różne drogi" i „Dzieci muzy" daną będzie ulubiona operetka Ziehrera „Wesoła dwójka".

Jutrzejsze przedstawienie „Walki kobiet" z udziałem pani Heleny Modrzejewskiej świetnie się zapowiada. Główne role obok znakomitej artystki wykonają: pani Bednarzewska, pp. Kamiński, Solski i Hierowski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę — po raz 27 — „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach M. C. Ziehrera z p. Schuppówną w roli Mimi.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Walka kobiet", komedya w 3 aktach Scribego i Legouvé. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej w roli hrabiny d'Autreval.

Repertoar „Filharmonii" lwowskiej.

We czwartek, dnia 20 b. m., „Wielki koncert filharmoniczny" ze współudziałem Reginy Pinkertównej, śpiewaczki koloraturowej, primadonny opery „Della Scala" w Medyolanie.

Program: I. 1. Bizent: Uwertura „Ojczyzna". 2. Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Młodość Herkulesa". 3. Donizetti: Rondo z opery „Łucya z Lamermoru", odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Regina Pinkertówna. — II. 1. Dworzak: Symfonia „Z nowego świata". 2. a) Mozart: Arya z opery „Don Giovanni", b) Giordani: „Caro mio ben" (z r. 1743), c) Chopin: Mazurka „Kochaj mnie", odśpiewa Regina Pinkertówna. — III. 1. Rossini: Cavatina z opery „Cyrulik Sewilski", odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Regina Pinkertówna. 2. Goldmark: Przygrywka do opery „Heimchen am Herd".

W sobotę, d. 22 listopada, „koncert popularny".

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

Kraków, 19 listopada.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa karna przeciw Emilji Knorkowej, byłej ekspedyentce pocztowej w Cle, oskarżonej o sprzeniewierzenie 750 koron. Obwiniona tłómaczyła się, że pieniędzy tych nie sprzeniewierzyła, lecz że ktoś zakradł się do urzędu pocztowego w nocy i pieniądze te ukradł. Przysięgli postawione im pytanie potwierdzili 11 głosami, przyjęli tylko w pytaniu niższą kwotę pieniędzy zdefraudowanych, a trybunał na podstawie tego werdyktu skazał obwinioną na 3 miesiące więzienia. Obwiniona zastrzegła sobie trzy dni do namysłu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szkoła rolnicza w Grodnie. Piszą z Grodna: Dzięki ofiarności Elizy Orzeszkowej, mieć będziemy w pobliżu Grodna niższą szkołę rolniczą, której potrzeba tak bardzo w stosunkach naszych odczuwać się daje. Od kilku miesięcy rozpoczęło miejscowe Towarzystwo rolnicze odpowiednie starania w Petersburgu. Eliza Orzeszkowa cały swój majątek ziemski, Gnojnicę, oddała na użytek szkoły.

Wiedeń, 19 listopada. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 263·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 111·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·60, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432·—, Clary 40 zł. m. k. 180·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 88·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 182·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 70·—, Salma 40 zł. m. k. 243·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 230·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 428·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termin 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termin 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich oddano w Drohobyczu głosów ważnych 265. Otrzymali: hr. Henryk Starzeński 149 głosów. ks. Bazyli Dawydiak 114 głosów; 2 głosy rozstrzelone.

W całym okręgu wyborczym Stryj-Żydaczów-Drohobycz oddano ogółem głosów ważnych 681. Otrzymali: Henryk hr. Starzeński 342 głosów; ks. Bazyli Dawydiak 337 głosów; 2 głosy rozstrzelone. — Posłem wybrany hr. Henryk Starzeński

Według dzienników Rząd przedłoży na jednem z najbliższych posiedzeń Izby posłów Rady państwa projekt do ustawy, znoszącej kaucye służbowe urzędników.

Koło polskie w Wiedniu odbyło podczas wczorajszego posiedzenia Izby posłów posiedzenie, na którem obradowano głównie nad sprawą upaństwowienia kolei północnej. Referentem był p. dr. Głąbiński, który przedstawił Kołu następujący wniosek do uchwały:

„W obec tego, że na interpelacyę Koła polskiego z dnia 22 maja w sprawie upaństwowienia kolei północnej im. ces. Ferdynanda, mimo upływu sześciu miesięcy Rząd nie dał dotychczas żadnej odpowiedzi, niemniej ze względu na to, że niebawem państwowa Rada kolejowa zajmować się będzie tą sprawą, Koło polskie oświadcza, że stanowczo i bezwarunkowo obstaje przy swojem żądaniu upaństwowienia kolei północnej począwszy od roku 1904 w myśl warunków koncesyi i to zarówno w żywotnym interesie kraju, jakoteż w interesie państwa. Koło polskie wzywa zarazem swoje prezydyum i swoją komisyę parlamentarną, aby z całym naciskiem dopełnienia tego żądania dopilnowały".

Następnie omawiano sprawę handlu terminowego zbożem, która, jak wiadomo, wskutek zmian niektórych ustępów uczynionych w Izbie panów wróciła napowrót do Izby posłów. P. hr. Szeptycki żądał, aby projekt odesłać jeszcze raz do komisyi, zwrócono jednak uwagę na to, że jeżeli Izba poselska będzie ciągle czyniła zmiany, to w takim razie dojście do skutku całej ustawy będzie zakwestyonowane. Koło polskie w większości zgadza się z poprawkami, poczynionemi przez Izbę panów.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi programowej i parlamentarnej Koła polskiego w Wiedniu uchwalono postulaty, których spełnienia ma Koło przedewszystkiem domagać się od Rządu, mianowicie poruszono: 1. Uwzględnienie żądań miast galicyjskich; 2. melioracye rolnicze; 3. upaństwowienie kolei północnej od roku 1904. Tą ostatnią sprawą zajmowało się Koło już na wczorajszem swem posiedzeniu.

Przy wczorajszych wyborach z kuryi powszechnej sześciu posłów do sejmu przedarulańskiego wybrano kandydatów chrześciańsko-socyalnych.

W sobotę — jak donoszą dzienniki — odbyła się w Kutnejhorze w mieszkaniu dr. Pacaka ważna konferencya młodoczeska, w której wzięli udział dr. Kramarz i Brzorad, dalej niektórzy posłowie do Sejmu czeskiego, między innymi Skarda i redaktor *Narodnich Listów* Anysz. Miał być także obecny P. Minister dr. Rezek.

Cesarz Wilhelm II., ma udać się d. 28 b. m. do Zgorzelic, celem otwarcia muzeum narodowego, poczem zabawi kilka dni u szlaskich magnatów i weźmie udział w przygotowanych dla niego polowaniach.

W Berlinie odbył się onegdaj wielki wiec tamtejszych Polaków, celem zaprotestowania przeciw zachowaniu się Koła polskiego, przyjaznego dla wysokich ceł zbożowych. Przebieg zgromadzenia był niezmiernie burzliwy. Ostatecznie uchwalono rezolucyę, która powiada, że zachowanie się Koła polskiego, nie zgadza się z interesami ludu. Rezolucya wzywa posłów, aby oświadczyli się przeciw nowej taryfie cłowej grożącej podrożeniem artykułów żywności.

Rossyjskie ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa zamierza w r. p. wyasygnować 500.000 rubli na budowę szkół rolniczych w gub. wołyńskiej, kowieńskiej, piotrkowskiej i ziemi wojska dońskiego,

Petersburski *Swiet* wystąpił z gwałtownym artykułem przeciwko projektowanemu w książce, wydanej pod radakcyą Spasowicza i Piltza przekształceniu zarządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

W sprawie zaburzeń w Macedonii zamieszcza *Polit. Corr.* następujący komunikat z Petersburga: „Chociaż opinia publiczna w Rossyi odczuwa boleśnie dotkliwe położenie ludności chrześciańskiej w Macedonii, to przecież nie życzy sobie, aby ruch zbrojny tam się rozszerzał. Owszem ubolewa ona nad bezowocnym rozlewem krwi i pragnie gorąco, aby raz się ono ukończyło. Zamiarem rządu rossyjskiego nie jest bynajmniej zmiana istniejących w Macedonii politycznych stosunków. W Petersburgu mają to przekonanie, że także przywódcy ruchu, chociażby upornie wzbraniali się liczyć z istotną rzeczywistością, muszą ostatecznie zdać sobie z tego sprawę, że gabinet rossyjski nie zboczy ani na włos od swojej polityki, zmierzającej ku temu, aby stawiać zaporę załatwieniu bieżących kwestyi na półwyspie Bałkańskim w drodze awanturniczych przedsięwzięć. W Petersburgu mają też uzasadnioną nadzieję, że utrzymanie nadal porozumienia pomiędzy gabinetami rossyjskim i wiedeńskim będzie i w przyszłości także potężnym czynnikiem w urzeczywistnieniu wytkniętych zadań, polegających z jednej strony na utrzymaniu *status quo*, z drugiej zaś na staraniu o polepszeniu ile możności położenia ludności chrześciańskiej".

Wszystkie niemal dzienniki belgijskie pomieszczają z powodu znanego zamachu na króla Leopolda artykuły, pełne lojalności dla dworu królewskiego i potępiające zbrodnię. W wyłożonych w pałacu królewskim listach zapisało się mnóstwo osób, które pragnęły w ten sposób wyrazić radość z powodu uratowania króla.

Półurzędowa włoska *Tribuna* wyraża ubolewanie z powodu budzącej wstręt zbrodni jednego z synów Włoch, którą tem więcej potępić należy, ponieważ król belgijski najmniej zasłużył na to, ażeby go prześladowano. Całe swe życie stosował się ściśle do form konstytucyjnych, poświęcając swą najlepszą cząstkę dla dobra ludu belgijskiego. Zbrodnia jest ponownym wypływem głupiej anarchistycznej teoryi. Włochy tem więcej odczują szkaradę zbrodni od innych narodów, że winowajca jest Włochem. Ojciec święty i król włoski, oraz prezes gabinetu włoskiego Zanardelli wyrazili rządowi belgijskiemu głębokie swe ubolewanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, P. Prezydent Ministrów przedłożył ustawę w sprawie udzielenia okolicom dotkniętym w bieżącym roku klęskami elementarnemi zapomóg, w ogólnej kwocie 3.900.000 koron.

W motywach powiedziano co do Galicyi: Wylewy w dorzeczu Wisły w czerwcu b. r. wyrządziły szkody zwłaszcza w powiatach: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków, Podgórze, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, a najbardziej dotkliwie dały się uczuć w powiatach: krakowskim i podgórskim. Także powiaty: Kossów, Nowy Targ, Myślenice, Pilzno, Rohatyn i Przemyśl nawiedziły wylewy i grady. Okazała się także nieodzowna konieczność zaradzenia przez natychmiastowe podjęcie robót publicznych grożnie występującej nędzy z powodu dłużej trwającego bezrobocia w stolicy Galicyi. W tym celu trzeba było wyasygnować do rąk gminy miasta Lwowa bezprocentową pożyczkę na rachunek kredytu zapomogowego.

Następnie poseł Eisenkolb uczynił wniosek nagłący, wzywający Rząd, aby do 4 tygodni przedłożył ustawę w sprawie ogłoszenia handlu winem i napojami alkoholowymi za przemysł, mogący być tylko na podstawie koncesyi wykonywany, w sprawie zaprowadzenia dowodu uzdolnienia dla przemysłu szynkarskiego i przyznania prawa rekursów przy nadawaniu koncesyj.

Pp. Nowak i tow. uczynili wniosek w przedmiocie reformy szkół weterynaryjnych i przeniesienia ich do zakresu działania Ministerstwa oświaty.

Następnie odpowiadali na interpelacye P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i P. Minister rolnictwa br. Giovanelli.

W Izbie posłów odczytano dziś między innemi interpelacye:

pos. Bergera i tow. w sprawie przeszkodzenia demonstracyom Wszechniemców przed pomnikiem Cesarza Józefa II. i usunięcia złożonego tam wieńca;

pos. Głąbińskiego i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie postępowania organów egzekucyjnych we Lwowie przy ściąganiu podatków;

pos. Głąbińskiego i tow. w sprawie znanych konfiskat dzienników lwowskich;

pos. Schönerera i tow. do P. Prezydenta Ministrów w przedmiocie toczących się rzekomo rokowań między Rządem a posłami w sprawie zaprowadzenia wewnętrznego urzędowego języka czeskiego. Interpelanci zapytują: 1. czy Rządowi wiadomo, że niektórzy niemieccy posłowie zgodzili się już na przyznanie czeskiego języka wewnętrznego; 2. czy Rząd sądzi, że wobec czeskiego wewnętrznego języka urzędowego możliwe jest zaprowadzenie niemieckiego języka jako państwowego i w jaki sposób?

Na interpelacyę p. Schönerera, odpowiedział P. Prezydent Ministrów dr. Koerber natychmiast, że co się tyczy stanowiska posłów i stronnictw nie ma prawa dawać odpowiedzi i 2) gdyby ta sprawa była przedmiotem rzeczowych obrad w Izbie, Rząd wyłuszczyłby swoje stanowisko, w tej chwili jednak nie widzi potrzeby wdawać się w teoretyczną dyskusyę nad tem.

Z kolei odpowiadali na interpelacye: P. Minister rolnictwa br. Giovanelli i P. Minister kolei dr. Wittek, poczem Izba przystąpiła do załatwienia nagłych wniosków w sprawie zapomóg.

Przemawiał referent komisyi zapomogowej p. Steiner, poczem Kathrein wniósł, aby łącznie z wnioskami nagłymi w sprawie zapomóg wziąć natychmiast pod obrady wniesioną dziś przez Rząd ustawę zapomogową. Wniosek ten uchwalono.

Zabiera głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber.

Wiedeń, 19 listopada. U P. Ministra kolei była wczoraj deputacya Związku przemysłowców w sprawie fabryki Witkowickiej pod przewodnictwem posłów dr. Mengera, Elderscha i Cingra, i przedstawiła P. Ministrowi prośbę, by przez rychłe i jak największe zamówienia państwowe zapobiegł brakowi pracy, dającemu się coraz bardziej we znaki i zmuszającemu robotników do wychodźtwa. P. Minister informował się szczegółowo o stosunkach i oświadczył gotowość poczynienia rychło zamówień w ramach uchwalonych dotąd kredytów, jednakże zarazem oświadczył, że same zamówienia państwowe nie będą w stanie zapobiedz brakowi pracy. — Deputacya była następnie u PP. Ministrów skarbu i handlu.

Wiedeń, 19 listopada. Wczoraj odbyła się konferencya restauratorów austryackich w obecności kilku posłów. Przewodniczący p. Bayer omawiał przyczyny upadku przemysłu restauracyjnego, poczem radca miejski wygłosił referat o zmianie §. 38 ustawy przemysłowej.

Wiedeń, 19 listopada. Umarł tu malarz historyczny i profesor Akademii sztuk pięknych, Juliusz Berger.

Budapeszt, 19 listopada. Z okazyi pobytu króla rumuńskiego w Plewnie nastąpiła wymiana depesz między królem a carem Mikołajem. Król Karol w depeszy swej wspominając o walkach pod Plewną, zapewnił cara o żywem przywiązaniu i sympatyi narodu rumuńskiego dla niego. Car w telegramie podziękował królowi i zapewnił ze swej strony, że serdeczne uczucia przyjaźni dla Rumunii w niczem się nie zmieniły.

Monachium, 19 listopada. W jednym z szybów kopalni Penszberg wybuchł pozostawiony przez górników nabój dynamitowy. Jeden robotnik w skutek wybuchu zginął, trzech zaś jest ciężko rannych.

Berlin, 19 listopada. *(Tel. pr).* Stowarzyszenie polityczne „Berliner Presse" wniosło do parlamentu petycyę, w sprawie prowadzenia w kajdanach do więzienia, p. Hofmana, redaktora *Górnoszlązaka* z Katowic.

Kolonia, 19 listopada. *Köln. Ztg.* donosi z Berlina, że utworzenie wydziału teologicznego na Uniwersytecie w Strassburgu ma być zapewnione, ponieważ doszło do porozumienia między rządem niemieckim a kuryą rzymską.

Belgrad, 19 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny odczytano orędzie rządu, który zaznacza, że w polityce wewnętrznej i zewnętrznej zajmie to samo stanowisko, jakie zajmował dawny gabinet Wuicza. Deklaracyę tę przyjęto 57 głosami przeciw 44 do wiadomości. Przyjęto także do wiadomości projektowany przez rząd program.

Belgrad, 19 listopada. Z powodu wczorajszego głosowania w skupczynie rząd podał się do dymisyi. Król jej dotąd nie przyjął. Prezydent i wiceprezydent skupczyny będą powołani do króla. Ustąpienie gabinetu jest prawdopodobne, ponieważ rząd ma być przekonany, że mimo większości 9 głosów, nie rozporządza w skupczynie absolutną większością.

Rzym, 19 listopada. *(Tel. pryw.).* Na przyszłym konsystorzu, jak donoszą, będą zamianowani kardynałami arcybiskup salzburski i nuncyusz wiedeński.

Bruksella, 19 listopada. Delarey oświadczył w obec zastępcy dziennika *Petit Bleu*, że generałowie Boerów postanowili przerwać podróż swą po Europie i powrócić do Afryki południowej, aby tam w osobistem spotkaniu z ministrem Chamberlainem dać mu wyjaśnienia o sytuacyi. Delarey zawiadomił również że Botha w Londynie poważnie zachorował.

Paryż, 19 listopada. *Gaulois* zamieszcza interview z jednym z urzędników sądowych, który miał oświadczyć, że oprócz radcy sądu apelacyjnego Andriego, także inni sędziowie są zawikłani w aferę bankiera Boulaine. Dziś nie można już sędziów oszczędzać, gdyż cała sprawa dostała się do wiadomości publicznej i niemożliwem jest jej zatuszowanie.

Wczorajsza rada gabinetowa zajmowała się sprawą sędziego śledczego Merciera, który prowadził dochodzenia w sprawie Humbertów. Prokurator zażądał dymisyi Merciera, rząd zaś wstrzymuje się jeszcze od decyzyi. Dzienniki nacyonalistyczne biorą w obronę Merciera i piszą, że pisma radykalne dlatego występują przeciw niemu, że postępował energicznie w sprawie śledztwa przeciw Humbertom.

Paryż, 19 listopada Prezydent Loubet podpisał dekret, mocą którego Mercier, sędzia śledczy w sprawie Humbertów, został usunięty.

Szef policyi Cochefort został mianowany generalnym kontrolorem prefektury policyi.

Paryż, 19 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej deput. Roche uczynił wniosek, aby Towarzystwa kopalniane obowiązały się dopuszczać górników do udziału w zyskach. Roche domagał się nagłości dla naszego wniosku. Prezydent gabinetu Combes za nagłością się zgodził, poczem Izba nagłość uchwaliła.

Londyn, 19 listopada. *Biuro Reutera* donosi: W Jerozolimie stwierdzono dnia 16 b. m. jeden wypadek cholery. W Jaffie szerzy się cholera coraz bardziej, w 3 ostatnich dniach zmarło 15 osób. W wielu wsiach szerzy się cholera w zastraszający sposób. — Panuje okropna nędza, pomoc jest konieczna.

Kair, 19 listopada. Podczas eksplozyi w magazynach cytadeli zginęło 18 osób, sami Egipcyanie.

Zamach na króla Leopolda Belgijskiego.

Bruksella, 19 listopada. W Izbie deputowanych prezydent zawiadomił Izbę o zamachu na króla. Członkowie komisyi, z wyjątkiem socyalistów, wysłuchali tego przemówienia stojąc. Imieniem socyalistów oświadczył dep. Vandervelde, że żądania socyalistów są znane, szanują oni życie każdego człowieka i przyłączają się do słów prezydenta. Mowca protestuje jednak przeciw uwięzieniu samowolnem robotników, którzy są anarchistami i przeciw uwięzieniu posła angielskiego Keir Hardiego. Wyraził nadzieję, że z powodu aresztowania Hardiego rząd belgijski wyrazi swe ubolewanie rządowi angielskiemu.

Następnie uchwalono adres gratulacyjny do króla. Socyalni-demokraci wstrzymali się od głosowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·—, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 661·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 696·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Länderbanku 385·50, Akcye Kolei państwowych 683·50, Lombardy 68·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 352·—, Akcye Rima Muranyi —·—,

Wiedeń, 19 listopada 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·—, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 662·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 697·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akcye Länderbanku 385·50, Akcye Kolei państw. 686·50, Lombardy 69·25, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 354·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1380·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP br. E. Horsdorf z Krasnoławiec, H. Anczyc z Krakowa, A. Łastowiecka z Lipnik, L. Schwanenfeld z Turnowa, J. Domaniewski z Kalisza, T. Dmohowski z Warszawy, A. Gorayski z Moderówki, L. Bogusz z Rorysławia, M. Lieberman z Drohobycza D. Pogłodowski z Sudkowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Baurowicz z Warszawy, A. Urzędowski z Łukawicy, S. Sozański z Sezań, dr. Jan Walewski z Nossowa, J. Filipowski z Kossowa

HOTEL IMPERIAL.

PP. T. Horodyski z Komarowa, T. Słonecki z Załoziec, T. Sroczyński z Jasła, J. Wojciechowski ze Stanisławowa, A. Szołajski z Krakowa, Henryk Lonsky z Odessy.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Koskr z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa (dworzec główny)
12 10	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·1[illegible]	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy). Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa (z dworca głównego)
12·45	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2 40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa. Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. listopada 1902

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	100.90	101 10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151 —	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	98.80	99.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jassk. z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 55	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.75	87.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.20	158.20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 —	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 65	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103 —	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.10	98.1
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.80	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	88.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.70	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	— —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104 35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111 —
„ „ „ „ los 50 lat 4 pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.80	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotna	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 3 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.35	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.45	99.45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	431 20	435.—
Clary 40 zł. mk.	175.—	195.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91.—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	77 —	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	80.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	243.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704.—	705.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485 —	485.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	337 —	338.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1566 —	1574 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526 —	527 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 —	248.50
Żiwnostenska banka 100 zł.	254.—	254.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660.—	5670.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560.—	564.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	431 —	432.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	903 —	905.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brax 100 zł.	698.—	706.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	810.—	811.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	356 —	357 —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1385 —	1395.—
Schodniey 500 kor.	636.—	646.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	391 50	392.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.95	117.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.10	239.30
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	95.20	95.30
Francuskie banki	95.02½	95 20
Szwajcarskie banki	95.02½	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.92½	117.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.15	95.35
Ruble	2 53	2.53½

Licytacye.

L. cz. E. 121/2 (9) (9693 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Steniatyn lwh. 66 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależytościami, składających się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów w protokole z 23. września 1902 E. 1 1/2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 285.980 kor. 40 hal., przynależytości zaś na 53.380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 190.653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. W. 80780/02. (9697 3—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie w okręgach sądowych Żmigród i Brzostek prawa poboru samoistnej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa poczawszy od 1. grudnia 1902 do dnia 31. grudnia 1904.

Prawo poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa oznaczonej w §. 4. ustawy z dnia 4. lipca 1899 dz. u. kr. Nr. 93. w kwocie jednej (1) korony od hektolitra, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w okręgach sądowych Żmigród i Brzostek na czas od 1. grudnia 1902 do 31. grudnia 1904 zatem na przeciąg lat dwóch i 1 miesiąca w drodze licytacyi pisemnej, za ustanowieniem następujących cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny:

a) za okręg sądowy Żmigród w kwocie 2.100 kor.

b) za okręg sądowy Brzostek w kwocie 900 kor.

Prawo poboru powyższej opłaty może być wydzierżawionem na przeciąg lat dwoch i jednego miesiąca ustawą jeszcze dozwolony, albo na krótszy czas, nie mniejszy jednak, jak na przeciąg jednego roku.

Oferty na całe okręgi sądowe będą miały pierwszeństwo przed ofertami na pojedyncze gminy w tych okręgach.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienioną opłatę krajową od piwa, szczególnej zaś producentów piwa, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyi, aby oferty opieczętowane, zaopatrzone stemplem na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej, jako wadyum a to: albo w gotówce, w książeczce kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, mających popilarne bezpieczeństwo, najdalej do dnia 27. listopada 1902 godziny 2 popołudniu wnieśli wprost do Wydziału krajowego we Lwowie.

Losy i inne niż wyżej wymienione efekta nie będą jako wadya przyjmowane.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów nie będą rozpoznawane. Oferty obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, zaś Wydział krajowy od dnia w którym je zatwierdzi W razie nieuwzględnienia oferty, złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrocone. W końcu zwraca się uwagę pp. oferentów, że przysługujące dzierżawcom pod względem poboru kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa i wynikające dla nich z tej dzierżawy obowiązki określone są w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z 26. września 1899. dz. u. kr. Nr. 104.

We Lwowie dnia 14. listopada 1902 r.

L. cz. E. 162/1 (101) (9745 2—3)

Na żądanie Abrahama Gellera w Świstelnikach, Naftalego Peczenika kupca w Tarnopolu tudzież Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi, zastąpionego przez adwokata dra Włodzimierza Jasienickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya dóbr tabularnych Małowody objętych lwh. 197 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu wraz z przynależnościami składającemi się z 30 koni, 7 krów dojnych, 2 jałówek, narzędzi gospodarczych i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 254 286 kor. 59 hal., przynależności zaś na 15.903 kor.

Najniż za cena wynosi 180.126 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tu uchwałą z dnia 1/8 902 L. E. 162/1 (75) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.

Brzeżany, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. E. 980 2 (5) (9757 1—3)

Dnia 18. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya realności whl. 82 ks. gr gm. kat. Berehy dolne objętej bez przynależytości.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 454 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14 listopada 1902.

L. cz. E. 1080/2 (3) (9720 1—3)

Na żądanie Izaaka Steinfelda, odbędzie się dnia 17. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 830 gm Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. XXI. 212 /2 (11) (9762 1—3)

Dnia 18 grudnia 1902 o godzinie 11½ przed południem w Sali Nr. 6 (II. piętro) odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 662/2, l. orj. 24 przy ulicy Szeptyckich we Lwowie położonej lwh. 50 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z dwupiątrowego domu czynszowego, stajni na 3 i 6 koni i ogrodu wraz z zwykłemi przy a leżnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona następująco: Wartość domu czynszowego wraz ze skapitalizowaną ulgą podatkową na 58.225 kor. 70 hal., przynależności tego domu na 2894 kor., wartość gruntu ogrodowego na 864 kor., tegoż przynależności zaś na 362 kor. 15 hal, czyli razem na 62.345 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 31.377 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 12. listopada 1902.

L cz E. 594/2 (4) (9808)

Dnia 28. listopada 1902 godz. 9 rano, odbędzie się w Oddziele Nr. III. tut. sądu, licytacya 1/8 części realności whl. 368 ks. gr. gm. kat. Narol miasto składającej się z parc. bud. 112 wraz z domem bez przynależytości.

1/8 Część nieruchomości jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Cieszanów, dnia 27. października 1902.

L. cz. E 10 0/2 (6) (9725)

Zobowiązana masy spadkowej Naf'alego Hillera przez kuratora adw dra Goldhammera w Tarnowie.

Na żądanie Józefa Hillera, odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) domu w Ropczycach lwh. 204 ks. gr. gm Ropczyce objętego, b) połowy domu w Ropczycach lwh. 2 6 ks. gr. objętego.

Nieruchomości, te wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1490 kor. 90 hal., b) 658 kor. 90 hal

Najniższa cena wynosi ad a) 745 kor. 45 hal., ad b) 329 kor 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzm ankowanych nieruchomości.

C k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 3. listopada 1902.

L cz. E. VIII. 982/2 (7) (9748)

Na żądanie Stowarzyszenia żyro-bankowego w Kołomyi zastąpionego przez adw. dra Rittigsteina, odbędzie się dnia 18. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności whl. 231 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi składającej się z parc. bud. lk. 218 i pobudowanego na niej parterowego domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4440 kor.

Najniższa cena wynosi 2220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 2. listopada 1902.

L. cz. E 602 2 (8) (9614)

Na żądanie Eliasza Mojżesza 2-im. Imbera, kupca w Załoźcach, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya połowy realności objętej wyk. hip l. 2175 gminy kat. Załoźce, wraz z przynależnościami

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 4. listopapa 1902.

L. cz. E. 707/2 (9) (9722)

Na żądanie Herscha Rosenzweiga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 522 ks. gr. gm. kat. Witkowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 899 2 (7) (9777)

Na żądanie Wiktoryi Rosenberg, odbędzie się dnia 19. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 61 ks. gr. gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1738 kor.

Najniższa cena wynosi 869 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 7. listopada 1902.

L. 20.317/902. (9744 2—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Wadowicach od g. 9 do 12 dnia	UWAGA
1	Bestwina	mięso	III.	650	2. grudnia 1902	W myśl §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 18?9 dz. u k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Ślemień	„	III	1205		
3	Wadowice	„	III	10075		
4	Zator	„	III	5200		
5	Andrychów	wino	—	2240		
6	Biała	„	—	5050		
7	Oświęcim	„	—	4450		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne, bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadeże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E. 3282 2 (6) (9770)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adwokata p. dra Glogiera, odbędzie się dnia 12. grudnia 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya: a) ciała tabularnego whl. 2147 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. bud. lkat. 1875 na której znajduje się chata pod CNr. 1283 i budynki gospodarskie się składającego wraz z przynależytościami, inwentarz żywy i martwy stanowiącego; b) ciała tabularnego whl. 1731 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. likat. 2434, 2435 i 2650 się składającego; c) ciała tabularnego whl. 1732 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. lkat. 2667 się składającego; d) ciała tabularnego whl. 2213 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. lkat. 2312/2 się składającego; e) ciała tabularnego whl. 4122 kat. gminy Tarnopol z parc. grunt. lkat. 2669 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 1465 kor., ad b) na 1000 kor., ad c) na 350 kor., ad d) na 400 kor., ad e) na 360 kor., przynależności zaś na 444 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) wraz z przynależnościami 1272 kor. 67 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., ad c) 233 kor. 34 hal, ad d) 266 kor. 67 hal., ad e) 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. E. 3509/2 (5) (9771)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adwokata p. dra Glogiera, odbędzie się dnia 12. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy ciała tabularnego whl. 122 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. bud. lkat. 729 na której znajdują się dwa domki się składającego, Chany Jütle Grünbaum własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 620 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. listopada 1902.

L. cz E 1039/2 (4) (9724)

Zobowiązany Abraham Stern w Wielopolu.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 22. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) połowy realności lwh. 73 ks gr. gm. Wielopole, b) realności lwh. 146 ks. gr. gm. Brzeżiny i c) połowy realności lwh. 340 ks. gr. gm. Brzeziny Abrahama Sterna własnych.

Nieruchomości są ocenione na ad a) 1200 kor., b) 333 kor. i c) 465 kor. 12 hal

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 222 kor., ad c) 310 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. E. 1006/2 (4) (9758)

Na żądanie Abe Haberfelda, odbędzie się dnia 19. grudnia 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. Byszyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3577 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 357 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec ktrych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości

C k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wieliczka, dnia 18. października 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (9700 3—3)

Edykt konkursowy.

C k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Hirscha Fleissiga nieprotokołowanego kupca przy ul. Miodowej w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego w Krakowie Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Kazimierza Smolarskiego adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 31. grudnia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. listopada 1902.

L. cz S. 9/2 (93) (9780)

W konkursie firmy Nass & Fried wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nie należałoby wierzytelności masy dotychczas nie ściągniętych sprzedać w drodze ofert lub publicznej licytacyi.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku dalej celem likwidacyi wierzytelności dodatkowo zgłoszonych, ustalenia roszczeń zawiadowcy i sposobu zrealizowania 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 99 III. Dz. księgi gr. m Lwowa wyznacza się audyencyę na dzień 28. listopada 1902 godzina 10 przed południem w c. k. Sądzie krajowym (ul. Teatralna l. 13) w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. listopada 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/98 (272) (9796)

W konkursie Berla Berglasa przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. listopada 1902.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału, wyznacza się audyencyę na dzień 3. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w C. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. 15.

Tarnów, dnia 12. listopada 1902.

Konkursa.

L. 895 (9652 3—3)

KONKURS.

Przy krajowych Zakładach rolniczych w Dublanach obok Lwowa, jest do obsadzenia posada lekarza zakładowego z płacą roczną 1200 koron i wolnem pomieszkaniem.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrekcya Zakładów w Dublanach lub Departament III. Wydziału krajowego, do dnia 3. grudnia b. r. t j. do terminu ukończenia konkursu.

Dyrekcya kraj Zakładów rolniczych w Dublanach obok Lwowa.

Dublany, dnia 13. listopada 1902.

Frommel m. p.

L. cz. 13.285/pr. (9764 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi i jednej posady koncypisty sanitarnego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w galicyjskiej służbie zdrowia rozpisuje się konkurs z terminem do końca listopada 1902.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37. niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. listopada 1902.

L. 7024 902 (9786 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia wakującej posady weterynarza miejskiego z płacą rocznych 1200 kor. 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem podwyższenia systemizowanej stałej płacy po każdych 5 latach służby o 200 koron rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa ponowny konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 5. grudnia b r. włącznie.

Posada ta zostanie prowizorycznie nadaną zaś po upływie jednorocznej nienagannej służby stabilizacya nastąpić może.

Od kandydatów wymaga się:

a) dyplomu szkoły weterynaryi uprawniającego go do wykonywania praktyki weterynarskiej w kraju,

b) świadectwa z odbytej 2 letniej praktyki w zawodzie weterynaryi,

c) nieprzekroczonego 40 roku życia,

d) świadectwo zdrowia i moralności.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 16. listopada 1902.

Burmistrz.

L. 3542 (9765)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Stanisławowie na mocy uchwały z dnia 5. listopada 1902 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 3000 kor. dodatkiem aktywalnym 600 kor. i 5 czteroleciami do 200 kor. jakoteż z prawem do emerytury.

Wydatki spowodowane czynnościami urzędowymi będą pokrywane osobno zwrotem kosztów podróży i przyznaniem odpowiednich dyet.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do wydziału powiatowego do dnia 12. grudnia 1902 i wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Wiek najmniej 20 lat a najwyżej 40 lat,
3. świadectwo zdrowia,
4. nieskazitelne życie,
5. uporządkowane stosunki majątkowe,
6. znajomość języków krajowych,
7. brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tutejszego Wydziału powiatowego.

W myśl §. 9. statutu organizacyjnego dla etatu urzędników Rady powiatowej stanisławowskiej szczególne warunki do przyjęcia na etat urzędników konceptowych są ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austryackiej zaś dla posady sekretarza oprócz tego także i trzechletnia praktyka autonomiczna lub polityczna.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, 11. listopada 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 18⁵/2 (2) (9788)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w N-rze 22 czasopisma „Diabeł" z dnia 15 listopada 1902 artykuły pod tytułem: I.) „Kronika dwutygodniowa" od „zbyt długo" do „być parobkiem" i od „wystarcza już" do końca strona 7 łam 1, II.) „Telegramy Djabła" od „Berlin 10 listopada" do końca strona 7 łam 3 zawierają znamiona ad I.) z §. 300 u. k, ad II) z §§ 491 494 lit. a) u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 17. listopada 1902.

Ч. спр. Пр. 379/02 (9783)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст арти кулів уміщених в числі 5 часописи: „Гайдамаки" з дня 11. падолиста 1902 під написею: I.) „Ляхи! Прикликуємо Вас до вступу" в уступі від слів „Ми вольні є" до кінця, II.) „Руменьска байдужність" в уступах від слів „Коли він зрозуміє" до „Польщи" і від слів „Чим вже буде" до слів „вилазить", III.) „Німці про страйкову дебату" в уступі від слів „грали в тім" до слів „услужні органи" і від слів „В справі посла" до слів „пануючої пляхти", містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 17. падолиста 1902.

Ч. спр. Пр. 372/2 (2) (9782)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас. що зміст артикулів уміщених в брошурі „Що далїй робити?" Відозва в справі великого стрейку хлопского. Написав Семен Вітик. Львів 1902, а именно в 1 артикулі вступнім в уступі від слів „Там де нема" до „підписаня через цїсаря" і артикулї під написею 2) „Коли жандарм може ужити зброї?" в уступі від слів „На жаль розправи судові" до „чотирох людей!", 3) „Коли військо може стріляти і оружєм розганяти?" в уступі від слів „На жаль розправи судові" до „слушне право", 4) „Чи двірска служба може стрейкувати?" в уступі від слів „Послїдний стрейк" до „патенту з р. 1852", 5) „Яку користь віднесли зі стрейку хлопи?" в уступах від слів „Сам дідич" до „з них валять ся?!" і від слів „В Галичинї заховав ся" до кінця, 6) „Які користи принїс стрейк загалови Русинів?" в уступах від початку до „мачухою для Русинів" від слів „Заїлість" до „для Поляків" від слів „Оттак то поступає" до „безнадійний розпуці" і від слів „А якби па роздорожі" до кінця, 7) „Як віднесли ся до стрейку пани?", 8) „Як віднесли ся до стрейку польскі міщане?", 9) „Як мають рускі хлопи віднести ся до польских?", 10) „Щож далїй робити?" в уступі від слів „І вони не жалують" до „дотеперішних визискувачів", містит в собі знамена злочину з §. 65 а зак. кар., провини з §§. 300, 302 і 491 зак. кар. і артикулу IV. і V. закона з 17. грудня 1862 ч. 8 Д. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури, — цїлий наклад вижше сказаних артикулів має бути знищений і дальше ширенє тих єсть заборонене.

В артикулі 4 уступ на сторонї 36 від слів „Коли ясний пан" до слів „живителї дідича" не містит в собі знамена нияккої провини, а именно з §. 302 зак. кар. і внесковн на затверджене конфіскати відмавляє ся.

Ц к Суд краєвий карний.

Львів, дня 14. падолиста 1902.

Zl. 262. (9651)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1902, Pr. I. 156/2, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly časopis lidovy: „Voine Slovo" prazskych predmesti" vom 5. recte 8. November 1902 wegen der Stelle von „Patrne pát-rové boji se" bis „lenochy" des Artikels: „Mravni cit kleriká-lu" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1902, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 7. November 1902 wegen der Stelle von „Omlouvaji-li" bis „u lidu ceského" des Artikels: „V Koline dne 7. listopadu 1902" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1902, Pr. 67/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 7. November 1902 wegen des Artikels: „Srpsko Pravoslavno svesenstvo Bosnu i Hercegovinu u Carigradu" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Zl. 263 (9658)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 46 (110) der Zeitschrift: „Der Scherer" ohne Datum wegen der Stelle von „Rom erstickt das" bis „Heil und Sieg" des Artikels: „Randglossen eines Deutschen" und wegen der Sprüche mit der Aufschrift: „Jesus und das Christentum von heute" und „Tragik" nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. November 1902, Pr. 53/2, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Nordmährenblatt" vom 8. Nebelungs 2015 n. N. (November 1902) wegen der Stelle von „Es ist überflüssig" bis „national. Das ist Gleichberechtigung" des Artikels: „Nebotein. Haben unsere Gemeinden noch ein Recht?" nach §§. 300, 487, 491 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, dann wegen der Stelle von „Nicht genug, daß" bis „und gewürdigt werden" des Artikels: „Sternberg" nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 99/2 (7) (9497 3—3)

Łeś Jewczuk Dmytra z Czechowy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Petra Maryasza, rolnika z Czechowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. P. 209/2 (7) (9517 3—3)

Anna Łachowicz z Jagielnicy uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanawia się Antoniego Łachowicza z Jagielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 9. sierpnia 1902.

L. cz. P. 89/2 (6) (9498 3—3)

Wasyl Dumaszczyn, rolnik z Wiszeńki uznany marnotrawcą

Kuratorem jego Jurko Kot, rolnik z Wiszeńki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, 23. października 1902.

L. cz P. 223/2 (5) (9566 3—3)

Iwan Pyłypów z Suchostawu został uznany umysłowo chory, a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Bodnara z Suchostawu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 8. września 1902.

L. cz L 7/2 (3) (9570 3—3)

Ignacy Mozoła z Brzeziny został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Dydyszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 1. października 1902.

L cz. P. 241/02 (5) (9554 3—3)

Magdalenę z Pressnerów Olejnik w Pańkowcach uznano marnotrawczynią.

Kurator Piotr Piątek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, dnia 12. lipca 1902.

L cz L. VI. 16/2 (4) (9595 3—3)

Jan Tomasiewicz z Kipiaczki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono ojca Józefa Tomasiewicza w Kipiaczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. P. 147/2 (9) (9615 3—3)

Danyłę Kryszczyszyna uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Wasyla Polowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, dnia 3. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz A. 113/2 (5) (9565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Kopyczyńcach zawiadamia, że Maryna Rudiak zmarła przed 35 laty w Postołówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Hnat Rudiak.

Gdy miejsce pobytu Hnata Rudiaka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Rudiakiem w Postołówce przyprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 30. września 1902.

L cz. Cw. 1145 2 (1) (9594 3—3)

Przeciw Franciszkowi Grankowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodow go w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 270 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw Franciszka Grankowskiego ustanawia się Pana adw. Dra Kahanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Grankowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. A. 251/2 (3) (9710 1—3)

Józefa Kowalczyka z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anastazya z Czomków Kowalczyk z Dobrej zmarła przed 20 laty bez pozostawienia ostatniej woli.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Józefa Kowalczyka, azeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Anastazyi Kowalczyk wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Dmytrem Czomkiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 6. października 1902.

L. cz. A. 299/2 (7) (9709 1—3)

Seńka Doskocza po Seńku z miejsca i życia niewiadomego zawiadamia się, że Seńko Doskocz z Brzuski ojciec jego w marcu 1878 bez pozostawienia ostatniej woli, zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Seńka Doskocza po Seńku ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Seńku Doskoczu wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 27. września 1902.

L. cz. A. 323/2 (5) (9754 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Tekla Saprun z Płotyczy zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołaną jest Kseńka Haliszczak, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Haliszczakiem.

Kozowa, dnia 24. października 1902.

L. cz. A. 359/2 (3) (9711 1—3)

Michała Sidora z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Ludwika z Kuców Sidor w Nowosielcach kozielskich przed 13 laty bez pozostawienia ostatniej woli, zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Michała Sidora, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Ludwice Sidor wniósł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Fediem Sidorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 6. października 1902.

L. cz. A. 350/2 (4) (9712 1—3)

Jana Gbura z miejsca pobytu i życia niewiadomego, zawiadamia się, że Marya Gbur z Dobrej matka jego przed 21 laty w Dobrej, bez pozostawienia ostatniej woli, zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Maryi Gbur wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Gburem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 11/2 (2) (9746 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki udziałowej „kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego" z daty Turka dnia 31 marca 1875 Nr. 318/322 na kwotę 63 złr. 46 ct. i na imię gminy Zawadka opiewającej, ażeby do sześciu miesięcy przedłożył sądowi odnośną książeczkę, inaczej takową za pozbawioną mocy prawnej uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22. października 1902.

L. cz. A. 63/2 (6) (9713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju podaje do wiadomości, że Jędrzej Kojs zmarł w Odrowążu dnia 18. lutego 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzy by z jakiego kolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanowiony został kuratorem Kazimierz Łaś z Odrowąża.

W razie nie wykazania praw spadkowych i nie złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nie objęta część spadku względnie cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bez dziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 24. października 1902.

L. Praes. 363 20/2 (9685 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że w depozycie tegoż złożone są niżej wymienione effekta, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

L. porz.	Nazwa masy	Rodzaj effektu	Wartość koron	Wartość hal
1	Masa niewiadoma	a) książeczka Oświęcimskiej kasy oszędności Nr. 3214 na i Nr. 3527 na b) gotówka c) 13 przedawnionych kuponów po od obligacyi Nr. 186232	50 208 135 9 —	15 24 75 20 —
2	Katarzyna Grzebnioga, Anna Panek, Wiktorya Jarnot z Brzeszcz i Regina Gąsiorek z Kęt	gotówka	18	90
3	Mikołaj Bohra z Oświęcimia	skrypt dłużny Julii Zygmunt z 5/1 1859 z deklaracyą z 4/3 1869 na	1050	—
4	Ludwik Nowak z Rajska	skrypt dłużny Wojciecha i Maryi Janeczków z Harmęz z 13/12 1855 wraz z deklaracyą z 31/1 1869 na	105	—
5	Ks. Ludwik Ligorski z Oświęcimia	książeczka Oświęcimskiej kasy oszczędności Nr. 1937 na	6	97
6	Różne masy spadkowe	skrypt dłużny Wojciecha Jureskiego z 20/5 1863 na	1003	19
7	Józef Korczyk z Jawiszowic	3 skrypty dłużne Anny Korczykowej z 15/12 1885 po	81	—
8	Antoni Wanat z Kruków	skrypt dłużny Michała Wanata z 30.3 1863 na	300	—
9	Jakób i Marya Lombiów z Oświęcimia	skrypt dłużny Mendla i Estery Kunów na i skrypt dłużny Franciszki Wierzyńskiej na	400 200	— —
10	Teresa Szymonek z Oświęcimia	skrypt dłużny Ignacego Ostroczemicza na	1000	—
11	Jakób Rerik z Oświęcimia	skrypt dłużny Barbary Resikowej z 24/9 1868 na	521	36
12	Michał Obstarczyk z Włosienicy	certyfikat pożyczki narodowej z 23/10 1854	—	—
13	Hirsch Steiner z Oświęcimia	22 sztuk marek pocztowych pruskich po 23 czeskich wartości	2	30

Wzywa się więc tych, którzyby do powyższych depozytów jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu jednego jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa te w sądzie poniższym wykazali, w przeciwnym razie gotówka i książeczki kasy oszczędnosci za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane a dokumenty do registratury złożone będą.

Oświęcim, dnia 30. września 1902.

L. cz. T. 15/2 (1) (9625 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie amortyzacyjne względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 5263 na kwotę 300 kor. opiewającej a na imię Piotra i Maryi małż. Pawelów wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 9. października 1902.

L. cz. A. 238/2 (3) (9687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 25. stycznia 1902 zmarł w Leszczańcach Iwan Burak, bez ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy realność w Leszczańcach.

Nieznanych z miejsca pobytu wnuków spadkodawcy Petra i mał. Natalię Buraków co do ostatniej jej ojca Nykołę, wzywa się by do roku wnieśli w Sądzie tut. deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku z kuratorem ich Wasylem Olejnikiem i zgłaszającymi się spadkobiercami się przeprowadzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 23. października 1902.

L. cz. Nc. IV. 776/2 (1) (9675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza kwitu c. i k. Komisyi adm. 10 P. dragonów z daty Tarnopol 12. maja 1898 wystawionego Meilechowi Karpfowi na złożone przez niego tytułem kaucyi za dotrzymanie umowy zawartej celem odbioru nie zdolnych do użycia mundurów wojskowych, — jednego $4^1/_2$% listu zastawnego Banku hip. S. a Nr. 1048 z 27 października 1890 na 100 złr. z 21 kuponami; jednego 4% listu zastawnego Banku hipotecznego S. a 3581 z 30. października 1897 na 200 kor. z 32 kuponami, — aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu kwit ów przedłożył i prawa swe do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit ten za umorzony uznanym zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 15. września 1902.

L. cz. A. 31?/1 (12) (9716 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości iż dnia 12. października 1901 zmarł w Mikulińcach Jüdeś Schwartz false Vogelbaum z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Tarnopol 28. sierpnia 1901. Do spadku między innemi powołany jest brat spadkodawcy Ichel Schwartz.

Sąd nie znając miejsca pobytu Ichla Schwartza, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Eliaszem Jawetz dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mikulińce, 21. października 1902.

L. cz. A. 294/2 (2) (9718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornie podaje do wiadomości, że Golda Friedman zmarła dnia 8. kwietnia 1880 w Tłumaczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomem jest czy i komu przysługują jakie prawa do tego spadku, ustanawia się kuratorem spadku w osobie Dra Freya adwokata w Nadwórnie i wzywa się wszystkich prawa sobie roszczących by do roku takowe zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali gdyż po upływie tego czasu wvoanoby dziedzictwo nieobjęte jako dobro bez dziedziczne ck. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Nadwórna, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. T. IV. 16 2 (2) (9667)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa edyktem posiadacza zaginionego rzekomo unikatu karty wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie wystawionej w dniu 8. lipca 1901 Tom III. Nr. 3424 na imię Mojżesza Jassego i Beili Wisenfeld, na kwotę 1000 kor. opiewającej, aby unikat rzeczonej karty w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc sądowi przedłożył lub prawa swe do nich wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie terminu unikat powyższej karty wkładkowej za umorzony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30. października 1902.

L. 138 464.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. listopada 1902, l. 46.897 tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatu sądowego Zenta, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bacs-Bodrog) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Felsö-Tisza łącznie z miastami Karczag, Kis-Ujszallás i Turkeve, Tisza-Közép łącznie z miastem Mezö Túr (komitat Jász Nagy Kun-Szolnok) Liptó-Szent-Miklós, Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Sugatag, Tiszavölgy (komitat Máramoros) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu przywozu świń z wymienionych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gmin Kis-Ujszállás (powiat sądowy Felsö-Tisza) Rahó (powiat sądowy Tiszavölgy) w których panowała zaraza pomoru, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. października i 8. listopada 1902 l. 45.108 i 46.218 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 3. i 10. listopada 1902 l. 132.042 i 135.546 (Gazeta Lwowska z 6. i 12. listopada 1902 listopada 1902 Nr. 253 i 259).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1002/2 (4) (9680)

Nieobecnym Helenie, Ewie i Maryannie Szostak przedtem w Dębnie ma być doręczoną uchwała z 24. września 1902 L cz. E. 1002/2 (1), którą dozwolono sprzedaży realności lwh. 114 gminy Dębno.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Heleny, Ewy i Maryanny Szostak kuratorem adwokat Dr. Wiktor Grychowski w Leżajsku będzie ich zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 29. października 1902.

L. cz. E. 1073/2 (4)

Nieobecnemu Grzegorzowi Kleinowi przedtem w Gillershofie ma być doręczoną uchwała z 16. października 1902 Lcz. 1073/2 (1) którą dozwolono przymusowej sprzedaży realności lwh. 18 gminy Gillershof.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Grzegorza Kleina kuratorem ck. notaryusz Bronisław Nowiński w Leżajsku będzie go zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 31. października 1902.

L. 355. (9767)

Pan Dr. Maurycy Rappaport kandydat adwokatury wpisany został z dniem 15. listopada 1902 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokat w.

Sambor, dnia 15. listopada 1902.

L. cz Dh. 2511/2 (9805)

Nieobecnemu Samuelowi Barbaschowi przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 5. listopada 1902 Dh. 2511/2 którą wyznaczono audyencyę na dzień 20. grudnia 1902 o godzinie 10. celem wykreślenia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 50 rubli sr. z realności l. wyk. hipot. 58. gm. Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Samuela Barbascha kurator Dr. Schaff adwokat w Brodach, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. Nc VI. 37/2 (1) (9774)

W sprawie Zofii Miazgowicz o udzielenie drogi koniecznej na rzecz parc. gr. 627 i 628 w Cholewianej górze ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sudoła syna Tomasza, kuratorem Marcina Młynarza w Cholewianej górze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nisko, dnia 1. listopada 1902.

L. cz. C. 236/2 (2) (9823)

Przeciw Wiktorowi Grzywnie z Przeciszowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Abe Klapholza z Zatora pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 68 gm. kat Przeciszów przez sprzedaż licytacyjną.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut. Sąd audyencyę na dzień 27. listopada 1902 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wiktora Grzywny ustanawia się Pana Józefa Momota wójta w Przeciszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Grzywnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. Dh. 1690/2 (9608)

W sprawie tabularnej Karola Guteńko, Wincentego Guteńko i Alojzego Szwajcer o wpis prawa własności do realności lwh. 1543 ks. gr. gm. Pniów objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 1. września 1902 l. cz. Dh. 1690/2, którą powyższy wpis dozwolono Apolonii z Szwajcerów 1 śl. Guteńko, 2 śl. Bidzińskiej.

Ponieważ Apolonia z Szwajcerów 1 śl. Guteńko 2 śl. Bidzińska zmarła, a pertraktacya nie została jeszcze przeprowadzoną, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Markiewicza adw. w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców tejże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nadwórna, dnia 3. października 1902.

L. cz. 2060 (9785)

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu postanowienia §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszów powiatowych na r. 1903 zostały z dniem 15. listopada 1902 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn dnia 15. listopada 1902.

Prezes Rady powiatowej.

Doniesienia prywatne.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego **Huss-Kuchen.**
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Majątek ziemski Ropa, Ropa dolna, Ropa średnia i Łosie, położony w powiecie Gorlickim, oddalony o 8 kilom. od miasta Grybowa a o 10 kilom. od miasta Gorlic jest z wolnej ręki w całości lub częściowo w drodze parcelacyi do sprzedania.

W skład majątku tego nad rzeką Ropą położonego wchodzi 1500 morgów lasu rębanego i 500 morgów roli, łąk i pastwisk.

Obszerny dwór o 30. ubikacyach z dużym parkiem i wszelkie zabudowania gospodarcze w dobrym stanie. Położenie prześliczne, klimat zdrowy, powietrze górskie.

Do sprzedania jest wyłącznie upoważnione

Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach.



Bogaty zbiór w r. 1902

spowodował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniości znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możliwych gatunków dywanów ściennych, salonowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, der na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych, cerat i linoleum, materyi na meble i różnych przedmiotów dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach.

Mnóstwo resztek chodników, materyi na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu.

Pod dogodnemi warunkami

przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym

ulgi w spłatach wedle umowy.

Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.

Listy i zamówienia należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Nowości na rok 1902.

Wydane nakładem księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie.

Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1903 30 hal.
Chodźkiewicz W. Pamiętnik Włóczęgi, powieść 2 tomy z portretem autora 7 kor.
Hoffmann Dr. Maurus Zarys estetyki dla użytku szkolnego i nauki domowej 1 kor. 80 hal.
Łuniński E. Szara droga, nowelle 4 kor. 20 hal.
Narzymski J. Ojczym, powieść z czasów powstania 3 kor. 60 hal.
Patzig G. C. Praktyczny rządca ekonomiczny, podręcznik dla właścicieli dóbr, dzierżawców, rządców i t. p. wedle wymagań nowoczesnych 2 tomy Wyd. 3. 10 kor.
Szczęsny Ks. Z. Wiedza chrześciańska i bezbożna wobec zadań społecznych Wyd. 2 6 kor.
Tyniecki Wł. Sadownictwo gospodarskie 1 kor. 50 hal.
Wilczyński A. Wycieczka na Krzyżne nowelle 4 kor. 20 hal.
Wszechmocni powieść, kartka z kroniki miasta powiatowego 2 tomy przez autorkę „Księżniczki" 7 kor. 20 hal.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal w roku 1893. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie n wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. — 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Skonfiskowane w Prusiech!

Najlepsze ilustrowane kalendarze
wydawnictwo „Ilustracyi Polskiej"

Kalendarz Praktyczny **Dla Wszystkich** cena **1 K.**
Kalendarz **Maryacki** cena **80 h.**
Kalendarz Praktyczny **Dla Pań** cena **1 K.** z wysyłką na prowincyę 1 K. 10 h.

Najlepsze polskie kalendarze na rok pański 1903
do nabycia wszędzie.

Biuro dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9, wysyła powyższe kalendarze także na prowincyę.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8**, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Sezon 1902/3.
Chustki damskie ciepłe
Pledy męskie do podróży
bardzo dobre i tanie
poleca

Bazar krajowy

kraj. Związku przemysłowego we Lwowie
ul. III. Maja l. 5.
Popierajmy nasz przemysł rodzimy.

Ważne!

S. ORGELBRANDA
Encyklopedja Powszechna
Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI.

Wydawnictwo Tow. akcyjnego
S. Orgelbranda Synów.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkiem co może obchodzić każdego człowieka. **Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.** ENCYKLOPEDYĘ wydajemy tak, aby posiadający najskromniejsze nawet środki z łatwością mógł przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

ENCYKLOPEDYĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. — Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery **A.** do **S.**

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 zeszyty)	1 zł.	(2 kor.)	już z przesyłką pocztową
kwartalnie	(12 zeszytów)	3 zł.	(6 kor.)	
półrocznie	(24 zeszytów)	6 zł.	(12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Ostrzeżenie.

Oznajmiam niniejszem że weksle wystawione na firmę Rajmund Kaempf jubiler w Tarnowie, podpisane przez Hirscha Arona Maringera, wystawione są bez mojej wiedzy i zezwolenia i za takowe żadnej odpowiedzialności nie biorę.

Rajmund Kaempf
jubiler w Tarnowie.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha na r. 1903 w kwocie 1295 kor. 88 hal. izraelickiej dziewczynie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć łegalnego dowodu:
1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 20. lutego 1903 na ręce Wgo p. rabina Aleksandra Halperna we Lwowie ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. listopada 1902.

Egzekutorowie testamentu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.